NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
WYDANIE III. B.

Rok XI. Kraków, niedziela 5 sierpnia 1928 Nr. 201

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.



Po pakcie Kelloga — dyskusja na temat rozbrojenia

Kraków, 4 sierpnia

(K) Za 3 tygodnie przybędzie Kellog do Paryża, by razem z ministrami spraw zagranicznych najważniejszych państw europejskich podpisać swój słynny pakt przeciwko wojnie. Historja tej podróży ma jednakowoż więcej pouczający incydent, który rzuca ciekawe światło na splot międzynarodowej światowej polityki. Pewna część francuskiej prasy wystąpiła z inicjatywą, by z okazji pobytu Kelloga w Paryżu poruszyć też wciąż Europę dręczącą kwestję wojennych długów zaciągniętych u bogatego wujaszka z Ameryki. Skorzystała z tego amerykańska prasa zwalczająca pakt Kelloga — trzeba bowiem wiedzieć, że przeciwko Kellogowi namiętnie w Ameryce występują żywioły, które swego czasu obaliły Wilsona w myśl zasady niemieszania się Ameryki do europejskiego bagna — a „Chicago Tribune" i „New York Herald" otworzyły ze swych szpalt ogień ciężkiej artylerji przeciwko podróży Kelloga. Te ataki zmusiły znowu Kelloga do ostrego zdementowania wszelkich pogłosek, związanych z jego przyjazdem do Paryża i wyraźnie sformułowanego oświadczenia że przybędzie do Paryża tylko w tym celu, by podpisać pakt. Wówczas „Chicago Tribune" puściła w świat nową sensację, jakoby Kellog wogóle nie miał zamiaru przyjechać do Paryża. Przytoczyliśmy całą tę polemikę o to czy Kellog przybędzie, czy też nie przybędzie do Paryża, by zilustrować trudności jakie u siebie w domu ma Kellog do zwalczenia. Kto wie, czy ze względu na zbliżające się wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych Kellog, przecież nie uzna za stosowne pozostać w Waszyngtonie, by nie ściągnąć na swą głowę losu, jaki swego czasu spotkał Wilsona? I Wilson wsiadł w 1918 r. na okręt, by przywieść Europie hasło wieczystego pokoju, a gdy wrócił do swej ojczyzny z bagażem wersalskiego traktatu, amerykański senat zupełnie go zdezawuował i odmówił swej sankcji. Wprawdzie Kellog bardzo ostrożnie przygotował teren, ograniczył dokładnie plan działania i według ludzkich możliwości zabezpieczył sobie odwrót, ale i w tej dziedzinie mogą jeszcze zajść rozmaite niespodzianki.

W każdym razie Paryż przygotowuje się już teraz do olbrzymiej i potężnej pokojowej manifestacji. Od dłuższego czasu obrabia się Stresemanna przebywającego w czeskich badach na kuracji, by przybył do Paryża i zachęca się go w tym celu mirażem wysokiego odznaczenia Legji Honorowej, które to odznaczenie dotychczas nie było jeszcze udziałem niemieckiego polityka. We wielce drażliwej sprawie o wydanie zasądzonych przez okupacyjny francuski sąd wojskowy w Nadrenji niemieckich obywateli, którzy uciekli do Berlina Francja gotowa iść na jaknajdalsze ustępstwa byleby tylko nie utrudnić Stresemannowi podróży do Paryża. Najprawdopodobniej Strsemann przyjmie zaproszenie francuskiego rządu i z okazji zamianowania go komandorem Legji Honorowej wygłosi ładne przemówienie, jak to już swego czasu uczynił, gdy jako laureat Nobla przybył do stolicy Norwegji. Stresemann umie, a nawet lubi mówić, potrafi uwypuklać i zaokrąglać gładko toczące się frazesy, należycie podkreślić każdą pointę i w odpowiedniem miejscu podnieść głos do szlachetnie brzmiącego patosu. Ale jeśli Stresemann przybędzie do Paryża, nie uczyni tego dla wygłoszenia pięknej mowy, lecz by zamanifestować pokojowe tendencje Niemiec, które już dojrzały do otrzymania nagrody w postaci ostatecznej ewakuacji Nadrenji.

Ale równocześnie tasama Francja, zawiera w przeddzień przyjazdu Kelloga i Stresemanna do Paryża umowę z Anglją w sprawie ograniczenia morskich zbrojeń. Szczegóły tej umowy, zawartej na 5 lat, nie są jeszcze dokładnie znane, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest skierowana przeciwko Stanom Zjednoczonym. Wszak w r. 1931 kończy się waszyngtońska konferencja normująca międzydzynarodowy stan posiadania floty, a więc zbliża się termin, kiedy wszystkie zainteresowane państwa zasiądą do wspólnego stołu, by kwestję tę poddać nowemu uregulowaniu. Ameryka znajdzie na tej nowej konferencji wspólny front Francji i Anglji. Z komentarzy prasy wynika, że Francja w dziedzinie ograniczenia zbrojeń morskich zbliżyła się do punktu widzenia Anglji, podczas gdy Anglja uznała zastrzeżenia Francji w sprawie ograniczenia zbrojeń na lądzie. Gdy więc z jednej strony Francja i Anglja podały sobie ręce, by nie dopuścić do dyskusji nad dalszą kwestią, wynikającą w logicznym toku z paktu Kelloga. Jeśli bowiem wszystkie państwa wyrzekają się wojny, to logicznie wysuwa się na pierwszy plan konieczność rozbrojenia. Anglja i Francja ale także i wszystkie inne państwa chcą sparaliżować całą tę nasuwającą się samo przez się dyskusję i w tym celu po cichu się porozumiewają, by potem spokojnie w Paryżu móc z emfazą głosić swoje ukochanie pokoju. Dlatego Anglja uznaje francuskie obawy tyczące się zagrożenia Francji przez Włochy, Polski przez Sowiety i Litwę, Małej Ententy przez Węgry i Włochy i zgadza się na znacznie powolniejsze tempo przy ograniczaniu lądowych zbrojeń niż przy morskich zbrojeniach.

A przecież, gdy do Paryża przybędzie Kellog, Stresemann i kilkunastu ministrów spraw zagranicznych najważniejszych europejskich państw, idea pokoju posunie się o poważny krok naprzód. Wyliczyliśmy wszystkie trudności Kelloga, przytoczyliśmy pozakulisowe podłoże angielsko-francuskiego porozumienia, by należycie zilustrować żmudną i uciążliwą drogę, jaką kroczyć musi idea pokoju. W polityce liczyć się musi z głębokim i od lat zakorzenionym wzajemnym brakiem zaufania, a tak prędko tego braku wykorzenić nie można. Ale sam fakt, że żadne państwo nie ma odwagi uchylić się od udziału w tej potężnej i imponującej manifestacji, jest właściwie nader pocieszającem zjawiskiem. Od dojrzałości ludów zależy, by piękne słowa, które za trzy tygodnie rozlegną się w Paryżu stały się bezpośrednią i konkretną rzeczywistością. Innemi słowy po pakcie [illegible]ga musi nastąpić poważna i nowa dyskusja na temat rozbrojenia.

Polski lot transatlantycki — rozpoczęty!

Wczoraj nad ranem nastąpił start

Le Bourget. 3. 8. (PAT) Dziś o godzinie 5.48 rano lotnicy polscy Idzikowski i Kubala rozpoczęli swój lot trans-atlantycki do Nowego Jorku. Droga, którą obrali wiedzie przez Rochefort, Wyspy Azorskie i Halifax. Zabrali oni ze sobą butelkę szampana, butelkę koniaku, parę kurcząt, rewolwer, przyrządy do rzucania rakiet i 2 łodzie pneumatyczne. Start był wspaniały. Nad Atlantykiem utrzymuje się dość dobra pogoda.

Szczegóły startu

Paryż. 3. 8. PAT. W czasie odlotu majorów Idzikowskiego i Kubal obecni byli na lotnisku: charge d'affaires Rzplitej, radca Frankowski, zastępujący nieobecnego ambasadora Chłapowskiego, attache wojskowy — płk. Błeszyński z małżonką, która ofiarowała lotnikom wiązankę kwiatów, jego zastępca major Iliński, szef wojskowej misji zakupów płk. Łojek, zastępca szefa gabinetu ministra handlu Bokanowskiego, Leroux, który wyraził w imieniu ministra Bukanowskiego życzenia lotnikom i wiele innych osób. Wiadomości meteorologiczne są pomyślne. Kierunek wiatru północno-wschodni. Lotnicy wzięli ze sobą niewielką ilość żywności. Aż do oceanu towarzyszył im samolot „Amona“, pilotowany przez inżyniera Carola i Lorenza Deureinga.

W momencie startu 100 osób zebranych na lotnisku gorąco oklaskiwało lotników polskich krzycząc: Powodzenia w tem niebezpiecznem przedsięwzięciu. Prasa francuska wyraża podziw dla lotników polskich i składa jednomyślnie życzenia powodzenia.

Meldunek o starcie

Warszawa, 3 5 (F) Majorowie Idzikowski i Kubala bezpośrednio przed startem aparatu wysłali do departamentu lotnictwa w M. S. Wojsk. telegraficzny meldunek o starcie. Meldunek ten nadszedł do departamentu lotnictwa dziś nad ranem.

Pierwsza godzina lotu

Paryż. 3. 8. PAT. O godzinie 6.30 lotnicy polscy przelecieli nad Dreux, lecąc z szybkością 178 km. na godzinę. Lot odbywa się w pomyślnych warunkach. Samolot, towarzyszący lotnikom polskim, powrócił już do Le Bourget.

Na pełne morze

Paryż, 3 8 (F) Z Rochefort donoszą: O godzinie 7.42 widziano aeroplan Kubali i Idzikowskiego, który poszybował na pełne morze, kierując się na południowy Wschód. Aeroplan się znajdował na wysokości 300 m. ze znaczną szybkością. Na przestrzeni lotu od Rochefort do wysp Azorskich nie należy się spodziewać żadnej wiadomości, gdyż jak wiadomo, lotnicy nie wzięli ze sobą radjoaparatu. Lot do Azorów trwać musi conajmniej 15 godzin.

Wśród burzliwej pogody?

Lorient. 3. 8. PAT. „Agencja Havasa“ podaje, że jeden ze statków rybackich, znajdujący się w odległości mniej więcej 60 mil od Lorient, dostrzegł dziś o godzinie 9.10 biały samolot, lecący na wysokości 200 m. w kierunku zachodnim wśród burzliwej pogody.

(Dalsze szczegóły lotu — na stronie 10tej).

Nobile twierdzi, że ekspedycja jego

warta była wszystkich trudów i — ofiar!

Wiedeń, 2 8 PAT. Gen. Nobile udzielił przedstawicielowi United Pres w Rzymie wywiadu, w którym opowiedział szczegóły ekspedycji polarnej i zaznaczył, że tendencja warta była wszystkich tych trudów i ofiar, gdyż pod względem naukowym osiągnęła bardzo pomyślne wyniki. Wkońcu zaznaczył Nobile, że jako członków ekspedycji przyjął również uczonych szwedzkich i czechosłowackich, który to fakt wskazuje, że stawiał wiedzę wyżej niż interesy narodowościowe i że w żadnym wypadku nie uprawiał propagandy nacjonalistycznej.

Stresemann — oficerem legji honorowej?

Berlin, 3 8 PAT. Jak donosi „Tel Union“ z Paryża, w tamtejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, iż minister Stresemann i Primo de Rivera z okazji przyjazdu do Paryża otrzymają zaszczytny tytuł wyższych oficerów Legji honorowej. (Zobacz artykuł wstępny w dzisiejszym numerze. — Red.)

Hiszpanja przystępuje do paktu Kelloga

Wiedeń, 3 8 PAT. Według doniesień dzienników z Waszyngtonu wywołał tam w kołach rządowych wielkie zdziwienie wiadomość, że gen. Primo de Rivera wyjeżdża w dniu 25-go sierpnia do Paryża celem podpisania paktu potępiającego wojnę. Jak wiadomo, Hiszpanja nie została formalnie zaproszona. Przypuszcza się tutaj, że premjer hiszpański przybędzie do Paryża celem podpisania dokumentów, za pośrednictwem których Hiszpanja przystąpi do tego układu.

Nie wolno omawiać katastrof lotniczych

Komunikat gabinetu p. ministra spraw wojskowych

Warszawa. 2. 8. PAT. W ostatnim czasie w niektórych odłamach prasy krajowej ukazują się coraz częściej alarmujące wzmianki o rzekomych katastrofach lotniczych, które po większej części były jedynie wypadkami lotniczemi, zdarzającymi się zawsze i wszędzie. Należy przytem zaznaczyć, że podawano w tych wzmiankach między innemi dane dotyczące urządzeń konstrukcyjnych systemu płatowców, silników, a nawet szczegóły organizacyjne, jak np. przynależność faktyczną samolotu, jego liczbę porządkową itp. Tego rodzaju wiadomości są niedopuszczalne i wypływają prawdopodobnie z nieświadomości, jak dalece ułatwia robotę informacyjną naszych nieprzyjaciół ujawnianie takich szczegółów, które jako związane ściśle z bezpieczeństwem i obroną państwa, omawiane być pod żadnym pozorem nie mogą. Częstsze stosunkowo niż w latach ubiegłych wypadki lotnicze stają się powodem niesłychanych, nawet na nasze stosunki, napaści pewnego odłamu prasy na departament lotnictwa.

Napaści te są jednak bezpodstawne. Większa niż w roku ubiegłym ilość tegorocznych wypadków lotniczych nie pozostaje w żadnym stosunku ze wzrostem w porównaniu z latami ubiegłemi ilości posiadanych płatowców, nowowyszkolonych lotników i godzin lotu. Należy też zaznaczyć, że wypadki lotnicze w przeważnej większości spowodowane zostały przez użycie **materjału zagranicznego,** przy pomocy którego nasze lotnictwo jakiś czas jeszcze pracować musi, podczas gdy **materjały krajowe nie budzą żadnych obaw na przyszłość. Należy również pamiętać, że wypadki lotnicze są smutną koniecznością lotów, które zdarzają się nawet w lotnictwie cywilnem.** Lotnictwo wojskowe w czasie pokoju jest szkołą lotniczą społeczeństwa. **Katastrofy zdarzają się nietylko w lotnictwie ale i w ruchu samochodowym, na kolejach itp.** Brak zrozumienia tych zagadnień i ataki na departament lotnictwa, to złe pojęcie służby obywatelskiej przez prasę, która powinna zaniechać swej roboty dla sensacji, czy reklamy i która nie może w żadnym wypadku postępować tak lekkomyślnie (?), jak się to dzieje **np. przy omawianiu polskiego lotu transatlantyckiego.** Tego rodzaju lekkomyślnego stanowiska prasy gabinet ministra spraw wojskowych w trosce o bezpieczeństwo tolerować nie będzie, kierując każdorazowo sprawę na drogę sądową.

—o—

Wizyta rumuńskich oficerów sztabu w Warszawie.

Berlin, 2 8 PAT. Nacjonalistyczna agencja Tel Union donosi w depeszy z Warszawy o przybyciu delegacji wyższych oficerów rumuńskiego sztabu generalnego do Warszawy, podkreśla, że według krążących tam domysłów, obecna wizyta rumuńska ma być niejako dalszym etapem tajnych narad, które odbywały się poprzednio w Bukareszcie, Warszawie, i Paryżu między sztabem generalnym polskim i rumuńskim, o których celu, jak zaznacza depesza do tej pory nic nie wiadomo.

—o—

Antyżydowskie ekscesy na Litwie

Na tle konfliktu między kupcem żydowskim i litewskim doszło w Szawlach do antyżydowskich ekscesów. Tłum napadł na przechodniów żydowskich i wdarł się do kramów. 10 Żydów odniosło ciężkie rany. Policja nie interweniowała.

—•—

Sensacyjne aresztowanie w Belgradzie

Spisek przeciwko chorwackim ministrom

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 3 8 (D) Policja aresztowała tutaj pewnego byłego urzędnika państwowego pod zarzutem przygotowywania zamachu na chorwackich ministrów obecnego gabinetu: dr. Angelinowica i Barica. Spisek został uknuty w Zagrzebiu. Należy oczekiwać dalszych aresztowań.

—o—

Zaniepokojenie w Zagrzebiu o stan zdrowia Radicza

Wiedeń, 3 8 PAT. Według doniesień dzienników z Zagrzebia, stan zdrowia Stefana Radicza jest nadal poważny. W mieście panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie.

•

Wiedeń, 3 8 PAT. Według doniesień dzienników z Zagrzesia bawi tamże u łoża chorego St. Radicza wiedeński specjalista dr prof. Chwostek.

—o—

Courteney — uratowany

Nowy Jork, 3 8 PAT. Okręt „Ninewaka“ uratował lotnika angielskiego **kapitana Courtnye i jego samolot.**

Wybory do krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

(Dokończenie.)

Główna komisja wyborcza decyduje ostatecznie o nieważności poszczególnych oddanych kart i ustala wyniki głosowana we wszystkich miejscowych komisjach wyborczych, poczem następuje zestawienie wyników.

W tym celu główna komisja wyborcza oblicza osobno w każdej z obu kategoryj wyborczych grupy przemysłowej ilość głosów, jaką w danej kategorji wyborczej otrzymał każdy z kandydatów.

W każdej z obu kategoryj wyborczych grupy handlowej oblicza główna komisja wyborcza z osobna ilość głosów, jaką otrzymała każda lista kandydatów.

Na podstawie obliczena wyników głosowania przystępuje główna komisja wyborcza do rozdzielenia mandatów, przyczem:

a) w każdej z obu kategoryj grupy przemysłowej radcami zostają osoby, które otrzymały względną większość głosów;

b) w każdej z obu kategoryj grupy handlowej radcami zostają osoby, ustalone przez główną komisję wyborczą w trybie właściwym dla wyborów stosunkowych.

Zastosowanie trybu dla wyborów stosunkowych ma polegać na tem, że obliczoną dla każdej kategorji wyborczej grupy handlowej sumę głosów dzieli się przez zwiększoną o jedynkę liczbę radców, którzy w danej kategorji mają być wybrani. Przez otrzymany stąd iloraz (bez ułamka„ który jest dzielnikiem wyborczym, zostają podzielone liczby głosów, które padły na poszczególne listy kandydatów. Każda lista otrzymuje tyle mandatów, ile razy dzielnik wyborczy mieści się w liczbie głosów oddanych na daną listę (bez ułamków). Jeżeli po dokonaniu tego podziału pozostają jeszcze miejsca niezajęte, to liczbę głosów, która padła na każdą listę kandydatów, dzieli się przez powiększoną o jedynkę liczbę miejsc każdej liście przyznanych. Pierwsze miejsce do obsadzenia należy się tej liście, która wówczas wykaże największy iloraz. W ten sposób postępuje się dalej w miarę potrzeby. W razie, gdyby kilka list miało jednakowe prawo do tego samego miejsca — rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego głównej komisji wyborczej. Kolejność nazwisk na listach kandydatów określa osoby, które uzyskają przyznane danym listom mandaty.

Jednocześnie z listą wybranych radców ustala główna komisja wyborcza listę zastępców.

Zarzuty przeciw ważności wyborów.

Każdy uprawniony do głosowania może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia przepisom niniejszego regulaminu. Decyzja ta jest ostateczna. W razie unieważnienia należy jednocześnie zarządzić nowe wybory, które powinny się odbyć w ciągu 6 tygodni od daty zarządzenia, a to na podstawie tych samych list uprawnionych do głosowania.

Wybory przez zrzeszenia gospodarcze.

Minister Przemysłu i Handlu na wniosek komisarza wyborczego wyznaczy przy każdych kolejnych wyborach zrzeszenia gospodarcze, którym będzie przysługiwało prawo powołania radców Izby.

Przy wyznaczaniu zrzeszeń mogą być brane pod uwagę tylko te, które istniejąc w sposób prawem przepisany conajmniej lat trzy przed zarządzeniem wyborów, mają według swych statutów za zadanie działalność, związaną z reprezentacją zawodowych interesów przemysłu i handlu.

Zrzeszenia gospodarcze wybierają 18 radców do sekcji przemysłowej i 18 radców do sekcji handlowej. Liczbę radców, którzy mają być powołani przez każde zrzeszenie, określi Minister Przemysłu i Handlu.

Komisarz wyborczy wyznaczy termin, w którym mają być dokonane wybory przez każde z wyznaczonych zrzeszeń, powinien on jednak przypadać po ustaleniu przez główną komisję wyborczą wyniku ogólnych wyborów.

W terminie tym zostanie zwołane przez władze zrzeszenia walne zebranie według przepisów, zawartych w statucie danego zrzeszenia. W zawiadomieniu należy pdać, że przedmiotem zebrania są wybory do Izby.

Walnemu zebraniu, którego wyłącznem zadanem będzie dokonanie wyborów, przewodniczy komisarz wyborczy lub wyznaczony przez niego członek głównej komisji wyborczej.

Wybory odbywają się i wynik ich ustala się w trybie, przewidzianym w statucie dla wyborów zarządu (rady) danego zrzeszenia, a w razie istnienia regulaminu w trybie, przewidzianym w tymże regulaminie. Tryb powyższy w swych szczegółach nie może odbiegać od zwyczaju, przyjętego w danem zrzeszeniu, a stwierdzonego protokołami.

Protokół z odbytych wyborów, zawierający ich wynik, ma być złożony do głównej komisji wyborczej, która przedkłada go Ministrowi Przemysłu i Handlu, a następnie wynik wyborów podaje do publicznej wiadomości.

Przeciw ważności wyborów, dokonanych w zrzeszeniu, każdy z członków tego zrzeszenia może wnieść zarzuty do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w ciągu dni 7 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia niniejszemu regulaminowi albo statutowi danego zrzeszenia, a w razie istnienia regulaminu — jego regulaminowi. Decyzja tą jest ostateczna; powinna ona zapaść przed upływem miesiąca, licząc od terminu określonego dla wnoszenia zarzutów. W razie unieważnienia należy zarządzić nowe wybory, które powinny się odbyć w ciągu 4-tych tygodni od daty zarządzenia.

Kadencja i ustąpienie radców z wyboru.

Radcowie z wyboru powoływani są na lat 6.

Co trzy lata, dnia 31 grudnia, ustępuje według starszeństwa wyboru połowa radców, powołanych do Izby z wyborów ogólnych i połowa radców, wybranych przez zrzeszenia gospodarcze. W celu ich zastąpienia przeprowadza się przed upływem wymienionego terminu nowe wybory. Losowanie rozstrzyga o ustąpieniu połowy radców z upływem trzyletniego okresu po ukonstytuowaniu się Izby, wybranej po raz pierwszy na podstawie niniejszego regulaminu, lub po ukonstytuowaniu się Izby, wybranej w następstwie rozwiązania poprzedniej. Do trzyletniego okresu w tych wypadkach nie zalicza się roku niepełnego.

Ustępujący radcowie mogvą być ponownie wybrani. Na miejsce radcy z wyborów ogólnych, opróżnione przed upływem sześcioletniego okresu, wstępuje i pełni czynności do końca tego okresu ten z kandydatów, który przy ostatnich wyborach uzyskał największą z kolei ilość głosów, jeśli ustępujący radca wybrany był w grupie przemysłowej, jeżeli zaś był wybrany w grupie handlowej wstępuje na jego miejsce kolejny kandydat właściwej listy wyborczej.

W razie opróżnienia przed upływem sześcioletniego okresu miejsca radcy, wybranego przez zrzeszenia gospodarcze w zrzeszeniu tem następuje ponowny wybór. Nowy radca wstępuje na opróżnione miejsce i pełni czynności do końca powyższego okresu.

Nominacja.

W czasie pierwszych wyborów do Izby, przeprowadzonych na podstawie niniejszego regulaminu, oraz w odstępach sześcioletnich w czasie każdych drugich z kolei wyborów Minister Przemysłu i Handlu mianuje na lat sześć 6-ciu radców Izby.

Nie mogą być mianowane osoby, będące na służbie państwowej, z wyjątkiem profesorów i nauczycieli zakładów naukowych oraz kierowników przedsiębiorstw państwowych.

Kooptacja.

Komisarz wyborczy zwołuje przed ukonstytuowaniem się Izby pod swojem przewodnictwem zgromadzenie radców z wyboru i radców z nominacji, które rozstrzyga o kooptacji.

Zgromadzenie to może uchwalić kooptację mniej niż 6 radców, lub może powziąć uchwałę o zrezygnowaniu z prawa kooptacji.

W obu tych wypadkach prawo kooptacji reszty lub pełnej liczby (6) radców przechodzi na Izbę ukonstytuowaną, która może je wykonać w ciągu okresu swego urzędowania i której w tym okresie przysługuje ponadto prawo uzupełniającej kooptacji w razie ustąpienia kooptowanego członka przed właściwym terminem.

Kwalifikowane siły buchalteryjne

poszukiwane do natychmiastowego wstąpienia. Oferty pod „BANK" do Adm. N. Dziennika.

2081 x

Z dziejów nowej burżuazji sowieckiej

„Książę bakalski", Mikow

Prasa sowiecka niejednokrotnie zwracała uwagę na objaw tworzenia się nowej „burżuazji sowieckiej". Oczywiście w warunkach komunistycznych ta nowa burżuazja powstaje w sposób zupełnie odmienny.

W „Izwiestjach" z dn. 18 lipca br. znajdujemy ciekawą historję przeistaczania się wybitnego komunisty, do niedawna robotnika, na zamożnego a nawet bogatego „bourgeois", który wykorzystał przywileje swej przynależności do partji i w ten sposób zbogacił się. W r. 1925 robotnik i członek partjikomunistycznej, Mikow, został mianowany dyrektorem bakalskich kopalni rudy żelaznej na południowym Uraln. Po kilku miesiącach pobytu na stanowisku dyrektora, Mikow obsadził wszystkie odpowiedzialne posady swoimi krewnymi i zabezpieczywszy sobie w ten sposób wolną rękę w gospodarce, rozpoczął całą serję nadużyć, w wyniku których niezmiernie się wzbogacił.

A że pragnął życia wygodnego, przeto wybudował sobie piękny dom, zaprowadził psiarnię, lubił bowiem polowanie, oraz stajnię koni rasowych. Robotnicy boją się Mikowa, gdyż podejrzanych o krytykę i wogóle „niebłagonadiożnych" zwalnia z posad. Wszechwładnego dyrektora-komunistę nazywają robotnicy „księciem bakalskim".

Oczywiście na dalekim Uralu życie nie jest zbyt wesołe. Otóż dla urozmaicenia Mikow czasami telefonuje do straży ogniowej, że w domu jego wybuchł pożar. Straż ogniowa pędzi z pomocą, a dyrektor, patrząc się z okna, śmieje się i cieszy, że mu się udał kawał.

Z Mikowa biorą przykład jego pomocnicy. Starszy majster, Nikitin, pobiera od robotników łapówki od 10 do 30 rubli i tylko wtedy udziela bardziej popłatną pracę. Gospodarka Mikowa i jego pomocników w bakalskich kopalniach skończyła się fatalnie. Wydobywana ruda okazała się zupełnie niezdatną do fabryk metalurgicznych, gdyż zawierała 70 proc. kamienia. Lecz i w tym wypadku „samokrytyka" sowiecka nic nie pomogła. Komitet okręgowy partji komunistycznej, do którego nadeszły skargi na Mikowa, zignorował je i uchwalił działalność Mikowa uznać za korzystną i wyrazić mu podziękowanie.

„Książę bakalski" w dalszym ciągu bawi się i rządzi.

W kalejdoskopie prasy

Pod znakiem ryzykownych przedsięwzięć lotniczych

Polski lot transatlantycki, który przez szereg tygodni był przedmiotem najrozmaitszych komentarzy, doszedł wczoraj nad ranem do skutku. Bohaterskim lotnikom majorom Idzikowskiemu i Kubali, którzy zaledwie w trzy dni po tragicznym raidzie bagdadzkim śp. por. Szałasa podjęli gigantyczny lot, towarzyszą gorące życzenia ludności całej Polski. by danem im było uwieńczyć swe śmiałe przedsięwzięcie całkowitym triumfem i dotrzeć cało i zdrowo na drugi brzeg Oceanu.

* * *

Na temat celowości ryzykownych przedsięwzięć lotniczych snuje nadzwyczaj trafne uwagi „Epoka", omawiając tragiczny zgon por. Szałasa w Bagdadzie. Czytamy w półoficjalnym organie m. in.:

> Por. Szałas mimo młodego wieku, był najznakomitszym może obserwatorem w naszej armji, prowadzącym samodzielne studja i kierującym pracami innych. I tu się nasuwa dręczące pytanie, czy wolno takich ludzi wystawiać na niebezpieczeństwa dalekich i zdradliwych rajdów, mających może znaczenie sportowe, lecz opłaca ne zbyt drogo.
>
> Kraje zachodnie, które przedsiębiorą transatlantyckie loty, są od nas stokrotnie zasobniejsze w ludzi. Mogą sobie pozwolić na zbytek uganiania się za sławą i rozgłosem, przytem w ryzykownych imprezach uczestniczą przeważnie lotnicy cywilni. U nas ich prawie niema. Awja cję reprezentują wyłącznie wojskowi. Każda katastrofa — to nietylko uszczerbek cennego kapitału ludzkiego, to osłabienie zdolności obronnej kraju... Trzeba się wyrzec, wobec olbrzymiego ryzyka, zaspokojenia naszej dumy. Jeszcze nas na to nie stać...
>
> Wobec tej nowej ofiary krwawej — a ile już ich było, — złożonej dla zdobycia przestworzy. trzeba sobie twardo, po męsku powiedzieć, że nie możemy jeszcze mierzyć się z innymi narodami na wszechświatowym stadjonie aeronautyk i musimy poprzestać na skromniejszem, we dle sił i środków zadaniu.

„Robotnik" zwraca się w ostrych słowach przeciw jaskrawemu reklamowaniu lotów przez

> „prasę brukową, która każde śmiałe przedsięwzięcie, każde ryzyko i niebezpieczeństwo życia ludzkiego z góry dyskontuje dla swego interesu i ciągnie zyski bez wszelkiego ryzyka, w pełni bezpieczeństwa życia własnego. Ten handel „bohaterstwem", ta detaliczna, z dnia na dzień, wyprzedaż „bohaterstwa" zanim się „coś zrobiło", jest rzeczą ohydną...
>
> Nadomiar złego reklamę tę uprawiają przeważnie brukowce „sanacyjne", które nietylko każdy projekt lotu ogłaszają, jako zwycięstwo, ale ponadto zabarwiają wszystko na kolor polityczny i do domniemanego zwycięstwa lotników przyczepiają zasługę rządów pomajowych. Pociąga to za sobą ten skutek, że endecy zżymają się zazdrośnie na wiadomość o każdym nowym locie, że lotnictwo stało się przedmiotem walki politycznej, a dyskusja na temat lotnictwa przypomina pojedynek z zatrutą bronią".

(m)

LETNICY-PRZEJEZDNI zakupują u firmy A. Bross Kraków ul. Floriańska 44 (narożnik obok Bramy Floriańskiej) PŁASZCZE WEŁNIANE i nieprzemakalne t. zw. BURBERRYS. Wielki wybór — niskie ceny. 2109er

Podziękowanie.

JWPanu Doktorowi J. Kostowi. Kraków. ul. Św. Tomasza za nadzwyczajne a skuteczne wyleczenie żylaków serdeczne podziękowanie składa tą drogą

Drowa Natalja Tepperowa.

2110er Lipnica Murowana

„Ludowy parlament" nie uznaje

oficjalnego parlamentu w Rumunji

(K) Nietylko w Jugosławji bojkotuje opozycja obrady parlamentu. lecz i w Rumunji zwalcza opozycja poza parlamentem akcję gabinetu w sprawie uzyskania pożyczki zagranicznej. Premjer Vintila Bratianu zwołał parlament na trzydniowe obrady celem uzyskania jego zgody na rządowy projekt w sprawie zagranicznej pożyczki dla Rumunji. Rozumie się, że parlament nie stawiał zasadniczego oporu i prawie-że bez dyskusji uchwalił to, co rząd przedłożył. Pożyczka, którą Rumunja zaciąga zagranicą. służyć ma celem stabilizacji waluty oraz rozbudowy rumuńskiej sieci kolejowej. Bratianu twierdził. że umowa o pożyczkę jest już podpisana. a wynosić ma 250 miljonów dolarów, z której to kwoty 80 miljonów dolarów ma już w najbliższych miesiącach wpłynąć do kas rządowych.

Podczas gdy rumuński premjer Bratianu idzie za przykładem wielkiego francuskiego kolegi Poincarego, opozycja zwołała do Bukaresztu delegatów swej partji, którzy ukonstytuowali sie jako rzeczywista i prawna reprezentacja kraju. potępiając oficjalny parlament jako wybrane drogą teroru ciało reprezentacyjne. które dlatego nie przedstawia prawdziwej woli Rumunji i nie może żadnych obowiązujących uchwalać ustaw. „Ludowy parlament" — tak nazywa siebie opozycja — nie uznaje żadnych uchwalonych przez oficjalny parlament ustaw ani też umów o zagraniczną pożyczkę. Liberalna partja doprowadziła kraj do ruiny i podkopała jego dobrobyt. dlatego obecny rząd. który jest ekspozyturą liberalnej partji powinien podać się do dymisji. W stanowczych słowach potępia opozycja warunki tej zagranicznej pożyczki które dla kraju są nietylko nader uciążliwe ale wręcz szodliwe. Rząd uzyskał zgodę posłusznego parlamentu na zawarcie umowy o zagraniczną pożyczkę nie ustaliwszy przedtem ani stopy procentowej, ani kursu emisji. ani też terminów płatności. Rządowi nie chodzi bowiem o uzdrowienie kraju ani o odbudowę gospodarki. lecz o utrwalenie partyjnych rządów. W tym celu posługuje się stanem oblężenia, bezwzględną cenzurą i innymi środkami jaskrawego teroru, byleby tylko nie dopuścić do głosu prawdziwej opinji kraju. „Ludowy parlament" oświadcza. że pociągnie do surowej odpowiedzialności tych wszystkich. którzy nie dopuszczają do urzeczywistnienia prawdziwej i naprawdę wyrazem woli ludowej będącej demokracji. Uchwalono wreszcie upoważnić naczelny komitet narodowo-chłopskiej partji do zwołania w terminie. który komitet uzna za stosowny. kongresu delegacyj wszystkich gmin całego kraju. któremu mają być przedłożone obecne rezolucje.

Bratianu przez poddane sobie organy prasowe lekceważy walkę opozycji. bo czuje za swymi plecyma poparcie Francji. Poincare udzielił mu też poparcia w całej pełni. Gubernator banku Francji. Moreau okazał się najgorliwszym orędownikiem rumuńskiej pożyczki i w tym celu odbywał liczne podróże do Londynu. Berlina. a nawet do Rzymu. Rumunja jest zbyt ważną pozycją dla Francji w środkowej i wschodniej Europie. Poincare podejrzywa zaranistów o pro-angielskie sympatje, a do generała Averescu nie ma już zupełnie zaufania. ponieważ nie zapomniał mu jeszcze ekstratury do Włoch. Napewno musiała się Rumunja zgodzić na bardzo uciążliwe warunki, ale bądźcobądź uzyskanie pożyczki jest dla obecnego rządu rumuńskiego bardzo poważnym sukcesem politycznym. Rumuńska waluta i rumuńska gospodarka domagała się koniecznie sanacji. której bez życiodajnego dopływu dolarów i funtów nie można było przeprowadzić. Tem też wytłumaczyć można zaciekłość opozycji. która nagle zaskoczoną została pomocą Poincarego dla obecnego rumuńskiego gabinetu. Dlatego opozycja bije głównie na trudności i ciężary. jakie Bratianu wziął na siebie, by dzieło sanacji doprowadzić do końca, a w swych środkach walki z obecnym systemem. będzie najprawdopodobniej nieubłaganą.

Biurokracja Stanów Zjednoczonych

W Europie rozpowszechnione jest naogół mniemanie, iż plaga biurokratyzmu nie istnieje wcale lub też w małych rozmiarach tylko w krajach zaoceanicznych, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie państwo pozostawia obywatelom maksimum swobody indywidualnej, na której opiera się właśnie rozwój i dobrobyt Ameryki. Cierpiąc sama na przerost biurokratyzmu, Europa nie dostrzega go gdzieindziej. A jednak w rzeczywistości dzieje się inaczej. Stany Zjednoczone nie są wcale wolne od plagi biurokratyzmu, a nawet prześcignęły może kraje europejskie pod względem liczebności swej armji biurokratów. Stwierdza to doskonały znawca stosunków amerykańskich, prof. W. R. Sharp, w studjum, ogłoszonem w paryskiej „Revue des Sciences Politiques". Jest to maszyna, mówi prof. Sharp o biurokracji amerykańskiej, którą kierują starcy przywiązani kurczowo do władzy".

Ilu urzędników utrzymuje rząd Stanów Zjednoczonych? W r. 1863, odpowiada prof. Sharp, Stany posiadały 120.000 funkcjonarjuszy państwowych. W 60 lat później liczba ta wzrosła 15-krotnie, tj. w r. 1923 wynosiła 1.8000.000! W tym samym zaś czasokresie ludność Stanów wzrosła tylko pięciokrotnie. ti. z 20 miljonów wzrosła do 100 miljonów głów.

Ale to jeszcze nie wszystko. Prócz urzędników federalnych istnieje jeszcze druga, mniejsza armja urzędników poszczególnych stanów oraz miast. która od r. 1923 wzrosła o całe 100 proc. ! Prof. Sharp przypuszcza, że liczba ich wynosi około 3.500.000 ludzi!

Tak więc na każdych 20 Amerykanów wypada jeden urzędnik. Na 100 miljonów ludności — 5 miljonów urzędników! Takiego luksusu biurokratyzmu nie może wskazać żaden kraj europejski. Może nie dlatego, by nie chciał, lecz poprostu dlatego, że nie może sobie pozwolić na taki wydatek budżetowy.

Sytuacja materjalna tej armji urzędniczej w Stanach Zjednoczonych nie jest zbyt dobra. Przeciętna pensja funkcjonarjusza rządowego wynosi 1800 dol[illegible] rocznie, jak na stopę życiową Stanów, jest sn[illegible]ą. To też urzędnicy domagają się stale p[illegible] płac i prowadzą akcję za pośrednictwem sw[illegible]eracji. W rekrutowaniu urzędników i w systemie awansowania panuje, jak twierdzi autor, faworyzm i protekcja, które sprawiają, iż odpowiedzialne urzędy są piastowane przez ludzi wcale nie odpowiednich. W swej krytyce biurokracji amerykańskiej posuwa się prof. Sharp tak daleko, iż twierdzi, że urzędnicy amerykańscy pod względem złośliwości, tępoty i powolności w pełnieniu swych czynności prześcigają znacznie wzory europejskie.

KOMUNIKATY

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" Rynek gł. 29 komunikuje, że biuro pośrednictwa pracy czynne jest we wtorki i czwartki od 7'30—9

—o—

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" Rynek gł. 29, I. p. Dziś w sobotę dnia 4 bm. o godz. 3'30 popoł. wygłosi referat tow. Dr L. Menasche n. t.: „Własność prywatna". Goście mile widziani.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. We wtorek dnia 14 bm. o godz. 7'30 odbędzie się w sali Teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Krakowski teatr żydowski" z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdania a) z ogólnej czynności, b) kasowe, c) komisji kontrolującej, 3) Dyskusja, 4) Wybór Władz towarzystwa, 5) Wnioski i ewentualja. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tej sali o godz. 8-ej wieczór.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polska wobec Targów Wschodnich

Pod znakiem bliskiego porozumienia gospodarczego między Polską a Niemcami. — Rola Polski jako kupca i jako wystawcy na Targach Lipskich.

Ponowne podjęcie rokowań o traktat handlowy między Niemcami a Polską zostanie zdaniem kierujących kół gospodarczych, z jednej i z drugiej strony w bliskim czasie uwieńczone pomyślnym wynikiem. Temsamem nastąpi między obu państwami dalsza rozbudowa stosunków gospodarczych, które mimo wojny celnej w ostatnich latach były tak ożywione, że Polska wykazywała i wykazuje z pośród wszystkich państw stosunkowo największą wymianę towarów z Niemcami. Niemcy figurowały w pierwszych czterech miesiącach 1928 r. w polskim bilansie handlowym z kwotą 305,5 milj. w przywozie, w wywozie zaś z kwotą 259,2 milj. a więc przed wszystkimi państwami, utrzymującymi stosunki handlowe z Polską.

Stosunek dzisiejszej Polski do rynku lipskiego ma za sobą starą tradycję. Już przed wojną były Targi Lipskie dla niektórych dzielnic dzisiejszej Rzeczypospolitej centrum handlowem, w którem zapoznano się z najnowszemi zdobyczami technicznemi wszystkich gałęzi przemysłu światowego. Po ukończeniu wojny polsko- rosyjskiej w r. 1920, kiedy Polska dążyła wszelkiemi siłami do odbudowy swych stosunków gospodarczych, zaczęło kupiectwo polskie, powodowane ogromnym brakiem towarów w kraju, bardziej jeszcze niż dotychczas pokrywać swe zapotrzebowania na Targach Lipskich. To też liczba gości z Polski, zwiedzających wiosenne i jesienne Targi Lipskie od roku 1921 do 1928 stale wzrasta.

Uzyskanie wielkiej pożyczki amerykańskiej dało Polsce możność przeprowadzenia wielkiego programu inwestycyjnego, mającego na celu w pierwszym rzędzie wydatniejszą eksploatację olbrzymich jej skarbów naturalnych, jakoteż zajęcie się działami produkcji leżącemi zupełnie odłogiem. W ten sposób rola Polski jako uczestnika Targów Lipskich daje się dokładnie określić: właśnie w Lipsku jako na międzynarodowym rynku przemysłowym można poznać najnowsze wynalazki i ulepszenia w dziedzinie maszyn. Można tu widzieć najrozmaitsze maszyny budowlane do budowy ulic i szos, maszyny elektryczne wszelkiego rodzaju, maszyny rolnicze, maszyny dla przemysłu spożywczego, specjalne maszyny dla przemysłu chemicznego itd. Wystawione są również maszyny przemysłu młynarskiego i urządzenia kamieni młyńskich, maszyny dla przemysłu maszynowego i drukarskiego, armatury wodne i parowe w bardzo bogatym wyborze. Zainstalowanie nowoczesnych maszyn narzędziowych umożliwia przemysłowi drzewnemu i metalowemu zwiększenie wydajności pracy. Prócz maszyn standardowych, dla tartaków są wystawione najróżnorodniejsze konstrukcje pił. Technika budowlana, kopalniana i cieplna, przemysł gazowy, armaturowy, żelazny, stalowy, jakoteż przemysł środków lokomocji jest również zastąpionym. Najważniejsze ulepszenia w instrumentach mierniczych, w wyrobach stalowych „Solingen" w narzędziach remscheidowskich, w pompach i wentylatorach są tu demonstrowane. Każde coroczne targi przynoszą rozmaite nowe ulepszenia w dziale maszyn przemysłu papierniczego, optycznego i artykułów fotograficznych. Przemysł zabawkarski wystawia również towar dla wszelkich upodobań i potrzeb. Polski rynek futrzany ustosunkowuje się już tradycyjnie do rynku lipskiego. Przed wojną celną z Polską prawie że 80 proc. swego całorocznego zapotrzebowania pokrywał on w Niemczech, przyczem Targi Lipskie odgrywały w tym kierunku pierwszą rolę. Polski rynek futrzany orjentuje się od dwóch lat w kierunku Wiednia, Paryża i Londynu, gdzie też uskutecznia główne zakupy. Ta zmiana orjentacji pociąga za sobą poważne trudności. Podczas gdy lipski handel futrzany jest skoncentrowany na miejscu, umożliwia szybką i łatwą orjentację i odpowiada wszelkim wymogom smaku i mody, to handel ten w innych zachodnich miastach Europy jest silnie zdecentralizowany. Jednem słowem kupiec polski ma na Targach Lipskich możność łatwej orjentacji we wszelkich gałęziach handlu, możność dogodnego wyboru i zakupu.

Polska nie powinna jednak w Lipsku ograniczyć się li tylko do roli kupującego, ale użyć również tego międzynarodowego wielkiego centrum wymiany towarów do wystawy swych własnych produktów. Udział polskich wystawców powitają Niemcy z radością, wiedząc z doświadczenia, że obcy pociąga za sobą obcych kupców, a często również i sam wystawca występuje jako kupiec niemieckich towarów. Niemcy są w pierwszym rzędzie bardzo zainteresowani wystawą polskich surowców, ponieważ Polska jest najpoważniejszem źródłem zakupu dla nich. Już w dawniejszych latach a nawet podczas trwania wojny celnej, gromadziły Targi Lipskie wiele pojedyńczych wystawców z najróżniejszych branż.

Brakowało jednak dotychczas wspólnej wielkiej wystawy polskiej, coś na wzór wystawy towarowej w Wiedniu w marcu 1927 r., która to wystawa wydała pożądane rezultaty, tak w znaczeniu moralnem jak i materjalnem. Reprezentacyjna wystawa wzorów płodów rolniczych i przemysłu polskiego w Lipsku dałaby sposobność przedstawienia polskich produktów w jaknajlepszem świetle i możność rozbudowy polsko- niemieckich stosunków handlowych. Tego rodzaju polska wystawa na Targach Lipskich byłaby najlepszem świadectwem naszej zdolności wytwórczej wobec świata. Za przykładem innych narodów jak n. p. Szwajcarji, Czechosłowacji i Austrji, powinni polscy wystawcy urządzić własny pawilon wystawowy, gdzie cała polska wytwórczość, począwszy od najprymitywniejszego surowca i płodu ziemnego, aż do najbardziej specjalnych produktów byłaby reprezentowana. W ten sposób zagraniczni interesanci mieliby sposobność przeglądu najlepszych wytworów polskiego rolnictwa, leśnictwa i przemysłu. Także przemysł farmaceutyczny, na wysokiej wyżynie znajdujący się przemysł tekstylny, przemysł artystyczny, jakoteż produkcja dywanów będąca w silnym rozwoju, godne są wystawy w pełnem tego słowa znaczeniu.

Dr N. Neugeborn, Bielsko

Niepomyślny stan tegorocznych zbiorów

Prezes związku ziemian sen. Jan Stecki udzielił przedstawicielowi A. W. następujących informacyj w prawie stanu urodzajów tegorocznych.

— Żniwa rozpoczęły się już w całej Polsce. Rozpoczęły się one stounkowo bardzo późno z powodu znanych dobrze ogółowi przeszkód atmosferycznych. Wysokości plonów nie możemy narazie określić przed omłócką, wykazało się już jednak, że ziarno tegoroczne wskutek długotrwałej suszy i upałów, przyśpieszających niezmiernie dojrzewanie, jest niewykształcone i drobne, przy dużej ilości kłosów pustych.

— Jak się przedstawiają poszczególne gatunki zbóż?

— Żyto — ten podstawowy nasz gatunek zboża ucierpiało silnie podczas zimy potem nastąpiła poprawa i teraz możemy przypuszczać, że zapewne wystarczy go na potrzeby wewnętrzne kraju, przyjmując pod uwagę że istnieją pewne, bliżej obecnie nieznane, zapasy zeszłoroczne. Napewno jednak nie pozostanie nam żadnej nadwyżki do wywozu zagranicę. Pszenica, której zasiewy mniej od żyta ucierpiały podczas zimy, została dość silnie uszkodzona przez suszę i dojrzewanie przedwczesne. Niewątpliwie będziemy musieli uzupełnić swe zapasy dowozem, ale ostatecznie nigdy nie pokrywaliśmy potrzeb w zakresie pszenicy urodzajami krajowemi, chodzi więc ostatecznie jedynie o sprowadzenie ilości nieco większych niż zazwyczaj. Jęczmień browarny wykazuje urodzaj dobry. Będzie on zapewne jedynym gatunkiem zboża, którego pewne ilości możemy, jak zwykle, dostarczyć krajom obcym. Zbiory będą niezawodnie bardzo dobre, tak pod względem ilościowym jak

DR T. NUSSENBLATT (Wiedeń).

Polak Michał de Newlinski

Jedna z postaci z zarania sjonizmu politycznego.

5) (Ciąg dalszy)

O Brochowskim dowiadujemy się nie mniej ciekawych rzeczy. Nazywa on się pełnem nazwiskiem hrabia de Dienheim Szczawiński- Brochowski. Jest naturalizowanym Włochem. W roku 1879 jak sam opowiada był w stanie podać Włochom niemiecki plan mobilizacyjny. Brochowski w roku 1883 był w Krakowie delegatem włoskiego ministerstwa na uroczystości ku czci Sobieskiego. Przyjęto go atoli w Krakowie dość chłodno, albowiem z Watykanu przedstawiano Brochowskiego w konserwatywnych kołach krakowskich, jako wroga polityki Kurji. Brochowski rozwija plan założenia państwa polskiego pod sekundogeniturą habsburską. Interesuje się utopjami politycznemi, jest bogaty. We Wiedniu styka się często z Koźmianem i Newlinskim. Tyle dowiadujemy się z pewnej tajnej relacji.*)

Politycznemi utopjami i fantasmagorjami nazywają w c. k. kołach, plan samodzielnego państwa polskiego!! No tak, było to w roku 1890. Dwa kolosy na glinianych nóżkach, Austrja i Rosja zapewne były w wierze we własną nieśmiertelność! W oficjalnym „światopoglądzie" istnieli Polacy a nie Polska!

Ale wszystkie próby udźwignięcia Correspondance nie powiodły się. Wielkie jej zamiary nie stały w żadnym stosunku do jej nędzy materjalnej. Niezdolny instrument i snać nieodpowiedni człowiek ten instrument obsługiwający! Policja polityczna nadal inwigiluje Newlinskiego. Obserwuje jego kontakt z emisarjuszem rosyjskim, byłym konfidentem i korespondentem „Nowoje Wremja". Mimo wszystko, los Correspondance jest przypieczętowany. Newlinski własną osobą jako tako podtrzymuje iluzję istniejącej Correspondance! Ta straciwszy abonentów, wegetuje. Nikt właściwie nie wie dokładnie, co z nią jest, z wyjątkiem c. k. szpiclów. W roku 1892 nosi Correspondance de l' Est przez pewien czas tytuł Correspondance Financiere, co wskazuje na okoliczność, że Newlinski oglądał się za innemi subwencjami. Ale „Correspondance pozostaje przykrem i wątpliwem przedsiębiorstwem, jej kierownik nie godnym zaufania".*)

Newlinski ogranicza swoją działalność na południowy wschód Europy. Bardzo często jedzie do Turcji i do Serbji. Silna domeną, jakoś trwałą, są jego wpływy u sułtana. Podobno padyszach jest nim zachwycony.**) Newlinski ma nawet objąć redakcję oficjalnej gazety „Turquie". Opowiada to wszystko ministrowi Calice, mistrz ceremonji w Yldiz- Kiosku Muniz Baszą. Newlinski w rozmowie z Calicem opowiada, że niedawno był w audjencji u króla serbskiego Milana, ale baron Calice raportuje, że na podstawie tajnych relacji z Belgradu, jest w stanie donieść, że Newlinski audjencji w Belgradzie nie uzyskał, owszem król Milan ostrzegał swojego syna przed Newlinskim! „Correspondance — kończy minister Calice swój raport — wiedzie biedny żywot, wychodzi nieregularnie i to tylko dla uzyskania subwencji. Newlinski cierpi na brak pieniędzy".

Na tych aktach zamykają się foljanty archiwalne. Zamykają się, ale nie kończą. Międzynarodowe kontrakty, szczególnie z państwami powstałemi na gruzach c. k. monarchji, nakładają na austrjacką Republikę obowiązek, wszelkie akty po roku 1894 skrupulatnie ukrywać przed okiem publiczności i żadną miarą nie dopuścić do badań. Dla ochrony wielu żyjących jeszcze osób. Co do Newlinskiego nie zamykają się dla nas akty. Milkną wprawdzie od roku 1895 c. i k. akty, ale zaczynają się jedyne w swoim rodzaju Tagebuecher Herzla, które na folji znanych nam dotychczasowych poczynań Newlinskiego, uwypuklają jego profil, cenny materjał dostarczając rzeczowy i psychologiczny. Jak się ułożyły stosunki między Herzlem a Newlinskim poznaliśmy już

Życie Newlinskiego jest istotnie niecodziennym filmem. W awanturniczym tym filmie nie brak dramatycznych momentów. Osoba Newlinskiego dobitnie podkreślała swoją obecność, w dobrem i złem znaczeniu. Wiedziano, że Newlinski istnieje! Niepokoił dwory, i ministrów, był tematem interwencji dyplomatycznych był ciągłem, póki żył, memento dla policji, konfidentów itp. Częstokroć on, dziennikarz prawie, że nadaje kierunek polityce! Obawiają i podziwiają go, jest zagadka dla wielu! Newlinski był człowiekiem o wielkiej mierze. Czuł w sobie powołanie do wielkich czynów

*) J. B. 461/1889.

*) J. B. akt 2381/1892

**) J. B. akt 396/1894

ł jakościowym. Ziarno jest białe, dobrze wykształcone i pełne, a sprzętowi sprzyja ładna sucha pogoda. ——

Nie należy jednak zapominać, że dotyczy to stosunkowo niewielkiego obszaru ziem naszych, na którym uprawia się jęczmień browarny, a więc przedewszystkiem Kujaw. kutnowskiego i lubelszczyzny. Urodzaj owsa przedstawia się w tym roku dwojako: Zasiewy wczesne wyglądają źle, późniejsze zaś są znacznie lepsze. ——

— A inne rodzaje płodów rolnych?

— Urodzaj trączkowych jest zły. Ziemniaki również nie rokują widoków pomyślnych. Wyjątkowa susza tegoroczna sprawiła, że są liche i zwiędłe susza zaś może powodować w nich wprost katastrofę. Buraki zapewne dadzą urodzaj średni. Nikt dotąd wprawzie nie uskarżał się na zarazę chwościka, ale na wiosnę panowała t. zw. zgorzel buraczana, która silnie zaszkodziła plantacjom.

Koncern amerykański zakupuje huty górnośląskie

Katowicka „Polonia“ donosi z Katowic: We czwartek w południe podpisany został przez min. Kwiatkowskiego jako przedstawiciela Rządu Polskiego i przez p. Irvinga Rossi przedstawiciela grupy finansowej Harrimana układ wstępny o wykupno hut na Górnym Śląsku przez Amerykanów. Od dłuższego już czasu amerykańska grupa finansowa Harrimana pertraktowała o wykup z rąk niemieckich najważniejszych hut na G. Śląsku, a mianowicie: Huty Bismarcka, Huty Królewskiej, Laury i Katowickiego Towarzystwa. Obecnie podpisany został układ przedwstępny, który w najbliższych dniach przedstawiony będzie Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Rząd zrzekł się przyznanego mu przez konwencję genewską prawa przymusowego wykupu tych przedsiębiorstw, zakupionych obecnie od Niemców przez koncern Harrimana. Wzamian za to finansiści amerykańscy zobowiązali się stworzyć specjalny koncern, który przez 20 lat trzymać będzie w portfelu większość akcyj hut śląskich. Zobowiązali się oni ponadto do spolonizowania przedsiębiorstw, w których odtąd będą mieli prawo zajmować stanowisko tylko obywatele polscy i amerykańscy.

—o§o—

RYNKI TOWAROWE

Rynek futer

Sezon na rynku futer w hurcie już się rozpoczął. Daje się zauważyć silny brak towaru, ponieważ i tak już niedostateczne kontyngenty jeszcze bardziej ograniczono. Ceny na niektóre gatunki nieco się podniosły. Notują w hurcie loco skład Warszawa w dolarach amerykańskich za skórkę: karakuły czarne 12—24, szare 10—18, skunksy 4—7 króliki farbowane 1,30—3, krety 0,20—0,35, pechaniki 1,40—1,50, bobry polskie 35—60, wydry wirgińskie 35—120, wydry farbowane na foki 20—75, nurki 12—35, murmle 3—4, źrebaki krajowe 4—8, źrebaki francuskie 12—20, oposy australijskie 2—6, oposy Victoria 5—12, tasmańskie 4—10, gronostaje 3—6, popielice szare 3—4, tchórze 2—8, cywety 1—50, nutria naturalne (małpy) 7—22, nutriety 2—2,50, szopy 12—20, vallabi 2—6, amerykańskie oposy naturalne 2—3,50, srebrne lisy 100—500, niebieskie lisy 80—200, lisy patagońskie (farbowane) 15—25, białe lisy naturalne 60—100, białe lisy farbowane na szaro 60—100, szakale 2—6, breitschwanzy 15—35, białe chińskie, tybety długowłose 5—6, muflony 6—9, barany rumuńskie (giras) 2—6, barany gorsze 1.50—3, barany długowłose na kożuchy 0,50—1, dublony (rodzaj baranów) 1,80—2,50, baranki szare 3—6, blamy slinksów 6—8, koty lepsze 0,60—1,50, jonaty (koty czarne) 0,60—1,50, koty gorszych gatunków 0,30—0,50, slinksy chińskie (białe baranki) 3—4.

Futra surowe zagraniczne są wolne od cła i mogą być przywożone w dowolnych ilościach; cło od skórek gotowych jest wskutek waloryzacji cel obecnie znacznie wyższe: cło od futer gotowych (skórek zeszytych, czyli tzw. blamów) jest o 50 proc. wyższe, aniżeli od skórek gotowych. Skóry garbuje się przeważnie w kraju, gdyż garbowanie krajowe jest równie dobre, jak zagraniczne, natomiast farbowanie odbywa się w większej części zagranicą, farbiarnie bowiem krajowe nie osiągnęły jeszcze odpowiedniego poziomu. Warunki pokrycia dla odbiorców są, jak zwykle w sezonie nieco ostrzejsze. Hurtownicy żądają za towar do 30 proc. gotówką, a resztę pokrycia w wekslach z terminami na listopad, grudzień, styczeń i luty. Sklepy detaliczne i kuśnierskie sprzedają wyroby futrzane częściowo za gotówkę, częściowo na weksle z terminem do 6 miesięcy, a nawet do 8 miesięcy.

Kawa

Na rynku londyńskim kawa z Kenya staniała: obecna cena jej wynosi L 5,10,0 za gatunki dobre na ctn.. Meksykańska osiągnęła cenę L 4,15,0 do L 6.10,0, za kawę Matagalpa płacono L 7,10,0, Vera Paz L 5.50,0, a Guatemala L 6,11,0. Ostatnie oficjalne notowania za ctn. były następujące: Jamajka L 10,0,0, Costarica L 7.7,6, Kenya L 5,10,0, Brazylijska Santos L 5,5,0. Na rynku krajowym obroty narazie jeszcze małe. Lepszym zbytem cieszą się gatunki tańsze, gorzej natomiast idą lepsze. Sezon właściwy rozpocznie się we wrześniu. Notują w hurcie za kg. loco skład Warszawa: Kawa surowa Rio typ 5 — 5.00—5,20, typ 6 — 4,80—4,90, Capitania I — 6,00, Santos extra prima — 7,10, Santos superior — 6,10, Guatemala — 7.05—8,00, Rio Maragogype — 7.80. Maragogype I — 10.80 Maragogype II — 8,05, kawa palona B-ci Mazur: Guatemala 8,75, Maragogype I — 13,55, Maragogype II — 10,00. Santos superior — 7,50, Rio special 5.90.

—o—

FORMALNOŚCI CELNE. Departament celny minist skarbu zamierza w najbliższym czasie wprowadzić uproszczenia w formalnościach celnych, obowiązujących przy przekraczaniu granicy polskiej. Uproszczenie formalności nastąpi po ukończeniu budowy wspólnych gmachów rewizji celnej na granicy polsko- niemieckiej i polsko-czeskiej.

ELEWATORY. W ministerjum spraw wewnętrznych odbyło się pierwsze posiedzenie rady administracyjnej przedsiębiorstwa „Państwowe zakłady przemysłowo- zbożowe w Lublinie“. Przedsiębiorstwo to ma za zadanie ukończyć budowę elewatorów, zaprojektowanych, według najnowszych wymagań technicznych o ogólnej pojemności 20 tys. ton zboża. Będą to największe elewatory w Polsce Eksploatacja tych elewatorów mieć będzie na celu przedewszystkiem tworzenie rezerw zbożowych i połączona będzie z eksploatacją wybudowanego już całkowicie przy elewatorach młyna o zdolności przemiałowej 8 wagonów zboża na dobę. Uruchomienie elewatorów lubelskich stanowić będzie początek realizacji budowy sieci elewatorów w Polsce.

Na posiedzeniu zdecydowano powołać niezwłocznie komitet budowy.

---

gubił się w małych intrygach. Jego zdolności dyplomatyczne są nieprzeciętne, możemy śmiało mówić zadziwiające! Wydelikacone jego nerwy wespół z jego pasjami zepchnęły go z drogi na wertepy przydrożne. Ale i stosunki nie mało w tem miały winę. Newlinski był niezwykłym fermentem. Był człowiekiem stawiającym wszystko czasami na jedną kartę, grał w hazard przy stole karcianym, jak i przy stole dyplomatycznym. Va banco!!

Życie jego misterny kreśli zygzak. A przecie można się dopatrzeć pewnego celu, przyświecającego mu Pieniądze, które przez całe swoje życie przepuszczał, a których nie miał, nie odgrywały w jego życiu dominującej roli. Gdyby chciał szczędzić i zgodzić się na życie filistra byłby jego byt zabezpieczony. Pędził go atoli jakiś cel...

I kobiety, jakkolwiek wielką odgrywały w jego życiu rolę, nie są niepodzielnym jego celem... Newlinski lubiał się zabawiać, sypia do późnego rana, i jak pszczoła rano ulatuje z ula. Kiedy właściwie pracuje, jest niezrozumiałą tajemnicą.*) Możemy nieco tę tajemnicę odsłonić. Newlinski nie lubiał i zresztą mało pracował. W aktach czytamy, że niejednokrotnie kobiety pewną rolę odgrywają w przedsięwzięciach Newlinskiego, atoli nie co do jego osoby. Kobiety służyły mu czasami jako instrument... Były przedmiotem dłań, a nie podmiotem. Ze swoją własną przyjaciółką postępuje honorowo, kroczy z nią do ołtarza ślubnego.

(Dokończenie nastąpi.)

*) J. B. 863/1890.

SYNDYKAT EKSPEDYTORÓW W GDYNI. W związku z zagadnieniem aktywizacji naszego bilansu płatniczego i handlowego, zjednoczyły się polskie firmy ekspedycyjne w syndykat, którego cel ujęty jest w art. 1 statutu. Artykuł ten brzmi: „Celem wspólnego wysiłku, aby idące do Polski i eksportowane z Polski towary szły głównie drogą przez terytorjum państwa polskiego polskiemi kolejami, lub rzekami, przez polskie porty i zatrudniały w pierwszej mierze polską flotę handlową, powstaje syndykat polskich ekspedytorów w Gdyni“. Dyrektorem syndykatu został F. Rostkowski, dotychczasowy radca ministerjalny depart. morskiego. Siedziba syndykatu mieści się w Warszawie, przy ul. Szopena 18 m. 12.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

CZYTELNIK N. DZ. W ROPCZYCACH: Winien się Pan postarać o kartę przemysłową w starostwie. Nie musi Pan należeć do cechu. Kategorja świadectwa przemysłowego zależy od wielkości przedsiębiorstwa, ilości pracowników itd.

CZŁONEK STOW. RYMANÓW: Amnestja nie odnosi się do przestępstw skarbowych.

W. LIEBLICH, ŻOŁYNIA: Proszę donieść, czy władza zwraca się do Pana z takiem żądaniem. W Krakowie żądań takich ona nie stawia.

SJONISTA Z ROZP. Rozporządzenie wykonawcze w sprawie uregulowania eksportu jaj jeszcze się nie ukazało, wobec tego rejestracja jeszcze się nie odbywa.

AREK: W razie odstąpienia mieszkania przez lokatora innej osobie może gospodarz wypowiedzieć mieszkanie.

STENDIG: 1) Jeżeli dochód roczny nie wynosi 1.500 zł., to nie trzeba składać zeznania 2) Niema obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych

B. FETT: Kurs dolara wynosił 20. II 1923 — 41.000 mkp., 20 V. — 50,00 mkp., 20. VI 100 tys. mkp., 20. VII. 129.000 mkp., 20. VIII. 245.000 mkp., i 20 IX. — 284.000 mkp.

STROSKANY WŁAŚCICIEL R.: Remont domu należy mimo to do właściciela.

N. B. 48.: Amnestja nie odnosi się do kar za niewykupienie patentu wzgl. za wykupienie patentu niższej kategorji.

R. K. KRAKÓW: Kurs dolara wynosił 10. XI. 1919 — 45 mkp., 28 XI 1919 — 70 mkp., 3. XII — 80 mkp. a 11. I. 1920 — 136 mkp.

SKŁAD KOMISOWY, MUSZYNA: Podatek obrotowy od komisu wynosi 5 proc. od prowizji.

STAŁY CZYTELNIK CHRZANÓW: Patrz N. B. 48.

STAŁY CZYTELNIK STRZYŻÓW: Wywóz dozwolony bez ograniczeń z wyjątkiem złota.

DR. D. C.: W Austrji niema waloryzacji, winien Pan zatem zapłacić tylko nominalną sumę.

STOEGER, SZCZAWNICA: Weksel musi być przedstawiony dłużnikowi w miejscu płatności. Protest założony w innem miejscu jest bez znaczenia.

POSIADAJĄCY GOTÓWKĘ: Adresu takiego nie możemy Panu podać. Procent wynosi tam prawdopodobnie 3—5 proc. Jeśli się Pan zwróci wprost do której. instytucji, otrzyma Pan niezawodnie wszelkie żądane informacje.

B. F.: 1) Zdaniem naszem nie potrzeba koncesji, 2) W całym tym czasie kurs dolara wynosił 8,92 zł.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 4 sierpnia

Kraków (566 m) 12 Gramofon. 13 i 15 Komunik. 16'35—17'35 Audycja dla dzieci (m. in. bajki Makuszyńskie). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Przegląd polityki zagranicznej“ wygł Dr J. Reguła. 19'55—20'05 Giełda rolnicza. 20'05—20'15 Komunikaty. 20'15 Transm. z Warszawy (koncert, m. in. Grieg, Lehar, Czajkowski). 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 16'35 Program dla dzieci (bajki Makuszyńskiego). 20'15 Koncert. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 16'20 Komunik. gospod. 16'35 Program dla dzieci (z Warszawy) m. in. bajki K. Makuszyńskiego. 19'30 Odczyt „O S. Goszczyńskim w Tatrach“. 19'55 Giełda rolnicza. 20'15 Koncert z Warszawy (Mascagni, Grig, Lehar i Czajkowski). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 20'15, 22'40 i 24—2 Muzyka.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 18'10 Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m) 2'30 Muz. tan.

Langenberg (468.6 m) 13'18 i 20'15 Muzyka.

Daventry (491.8 m) 17'30—24'15 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 17'45 i 21'30 Koncerty.

Stambul (1180 m) 21'40 Muzyka.

Wszyscy wyborcy w Sanoku głosują w niedzielę 5 sierpnia b. r. na liście Zjednoczonego Bloku Ludowego

Nr. 2

Naszymi kandydatami są:
Dr Ornstein, Dr Herzig, Oling Hersch, Hirschfeld Isak, Kolber Leib i inni.

Człowiek, który przyjechał z bieguna

Prof. Behounek wrócił do Pragi

(Korespondencja własna)

Praga, 1 sierpnia.

Dnia 31 lipca miała Praga swój „wielki" dzień. Już od wczesnego rana obserwować można było w okolicach dworca Wilsona ożywiony ruch, wszędzie zbierały się grupki przechodniów, żywo o czemś dyskutując. Na każdym kroku słyszeć można było słowa: „Bechounek", „człowiek, który przyjechał z bieguna". W dniu tym przez Berlin jechał do Pragi jeden z uczestników polarnej ekspedycji gen. Nobile, młody uczony czeski, prof. Behounek. Losem jego, podobnie zresztą, jak losem wszystkich uczestników ekspedycji, już od kilku tygodni żywo interesuje się świat cały. Ale po uratowaniu rozbitków zainteresowanie opinji światowej osobą profesora Behounka wzrosło bardzo znacznie. Przyczyna zjawiska tego jest następująca: Jak wiadomo, dookoła osoby gen. Nobile i jego najbliższych współpracowników wywiązała się w prasie europejskiej bardzo ożywiona dyskusja, opierająca się głównie na całym szeregu niestwierdzonych przez nikogo pogłosek, domysłów i oskarżeń. Pogłoski te pociągnęły za sobą wysunięcie przez pewne koła konkretnych zarzutów przeciwko gen. Nobile i jego włoskim kolegom. Nobile powrócił z wyprawy w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego i moralnego. Otóż prof. Behounek, jako jedyny „neutralny" uczestnik ekspedycji polarnej, jako obcokrajowiec, niezależny od wpływów włoskich, jest jedynym człowiekiem, który swemi opowiadaniami o pobycie rozbitków na krze lodowej potrafi wyjaśnić tajemnice podbiegunowej tragedji.

Już w pierwszych wywiadach prasowych, w szczególności zaś w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom czeskosłowackim, prof. Behounek wystąpił w obronie gen. Nobile i jego współpracowników. Wszystkie pogłoski, które tyle hałasu narobiły w opinji europejskiej, dr. Behounek tłumaczy pośpiechem dziennikarzy sowieckich, którzy w dążeniu do jaknajrychlejszego poinformowania świata o losach rozbitków, wysyłali swe telegramy na podstawie rozmów, prowadzonych często tylko na migi z poszczególnymi rozbitkami, gdyż większość sprawozdawców sowieckich władała tylko językiem rosyjskim.

Prof. Behounek, zaprzeczając pogłoskom o istniejących rzekomo dyferencjach pomiędzy poszczególnymi uczestnikami ekspedycji, twierdzi, że zachowanie gen. Nobile do ostatniej chwili było pełne poprawne. Z faktu, że generał Nobile, jako pierwszy opuścił krę lodową, nie należy wysnuwać fałszywych wniosków, gdyż odlot jego był, — zdaniem prof. Behounka, — rzeczą konieczną.

Prof. Behounek podkreśla, że przy ocenie wypadków, jakie w ostatnim czasie miały miejsce pod biegunem, kierować się należy specjalnemi względami przy zastosowaniu odpowiedniego miernika psychologicznego. Charakterystyczna jest odpowiedź prof. Behounka na postawione mu przez jednego z dziennikarzy pytanie, coby uczynił, jeśli znajdowałby się w grupie Malmgreena. Odpowiedź Behounka brzmiała: „Sądzę, że nie porzuciłbym Malmgreena, który był moim towarzyszem. Ale, oczywiście, mówię to tutaj. O ile byłbym w sytuacji Zappi'ego to może nie potrafiłbym powiedzieć, co bym zrobił"...

Praga oczekiwała przyjazdu profesora Behounka ze szczególnem uczuciem radości i dumy zarazem. Około 10,000 osób zgromadziło się przed dworcem Wilsona, na który zajechać miał berliński pociąg pospieszny. Cały peron i wszystkie sale wewnątrz dworca zapełnione były publicznością, a przed dworcem stały długie szpalery niecierpliwych Prażan.

Jak wiadomo, prof. Behounek spotkał się jeszcze na Spicbergu ze swą siostrą, a w Berlinie oczekiwała go narzeczona, która nie mogła się już doczekać przyjazdu swego ukochanego do Pragi. Kiedy dr. Behounek w towarzystwie siostry, narzeczonej, matki i całej armji dziennikarzy wysiadał z wagonu, na dworcu rozbrzmiały długo niemilknące okrzyki „Na zdar". W poczekalni pierwszej klasy odbyła się oficjalna ceremonja powitania bohatera przez przedstawicieli władz i społeczeństwa, która tym razem wyjątkowo odznaczała się szczerą serdecznością. Z poczekalni dr. Behounek wyszedł przez dworzec, z wielkim trudem torując sobie drogę do czekającego przed dworcem auta. Tłum, zebrany na placu przed pomnikiem Wilsona, rzucił się, jak na komendę, w kierunku ruszającego z miejsca samochodu, gdyż każdy chciał na własne oczy zobaczyć tego, o którym od kilku tygodni tyle pisano i mówiono na całym świecie. W rezultacie wybito nawet szybę w automobilu, ale któż mógł w ogólnym entuzjaźmie na takie drobnostki zwracać uwagę.

Prasa czeskosłowacka już od kilku dni przepełniona jest informacjami i uwagami, poświęconemi profesorowi Behounkowi. Pisma podkreślają, że uczonemu czeskiemu udało się uratować wszystkie i cenne nadzwyczaj notatki, dotyczące przeprowadzonych przezeń obserwacji pod biegunem. Dalej informują pisma o ogólnej radości, panującej w rodzinie uratowanego uczonego, nad którym tyle łez wypłakała już zrozpaczona matka i opuszczona narzeczona. Najciekawsze są jednak te notatki prasowe, które zajmują się najbliższemi planami „człowieka, który dopiero co przyjechał z bieguna północnego".

A więc przedewszystkiem uda się prof. Behounek na wypoczynek na jedno z uroczo położonych letnisk czeskich. O wydaniu pracy naukowej z zakresu jego badań podczas ekspedycji polarnej nie może dr. Behounek narazie myśleć, gdyż w myśl zawartej w swoim czasie umowy, rezultaty tych badań muszą być najpierw opublikowane w specjalnej księdze, którą wyda generał Nobile. Natomiast co do wydania wrażeń z podróży nie zawierał profesor Behounek z nikim żadnych umów tak, że w tym kierunku ma zupełnie wolną rękę. Dlatego też zamierza on już w czasie najbliższym nawiązać w tej sprawie kontakt z niektóremi krajowemi spółkami wydawniczemi.

A więc w krótkich słowach przewiduje program Behounka na przyszłość najbliższą: przedewszystkiem odpoczynek, następnie ślub, który na skutek niedobrowolnego pobytu narzeczonego na krze lodowej doznał znacznego opóźnienia, wreszcie systematyczna i wytężona praca nad dopracowaniem do porządku bogatego materjału naukowego, przywiezionego przez młodego uczonego ze strefy podbiegunowej. (C-s).

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Adwokat
Dr. Ludwik Lustbader
Kraków, Grodzka 59. - Telef. 1053.
powrócił

ADWOKAT
Dr. BENON SEIDEN
Kraków, ul. Starowiślna 8. Tel. 4456
20 4x **powrócił**

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki lekarskiej
Dr. LILLA HOROWITZ
powróciła
Kraków, Dietla 59, ordynuje od 12—1 i od 4—6 pop

IGNACY FRISCH
ZAKŁAD TECHN. DENTYSTYCZNY
Kraków, **ul. Starowiślna 45, powrócił**

Sabina Hermele **Natan Padawer**
Mielec Paryż
210 x zaręczeni w lipcu 1928 r.

Podziękowanie.
WP. Drowi Janowi Landauowi, Dyr. szpitala żydowskiego, Dr. Fuchsównie, Siostrze Ewie za zupełne i bezinteresowne wyleczenie naszego dziecka składają najserdeczniejsze podziękowanie
625g **Wachtlowie.**

Laureat konkursu olimpijskiego Kazimierz Wierzyński

Wywiad z poetą

Na wystawie olimpijskiej pierwszą nagrodę za poezje sportowe otrzymał jak to już donieśliśmy poeta polski, Kazimierz Wierzyński. Urodził się w Drohobyczu w 1894 roku, gimnazjum ukończył w Stryju, studja zaś uniwersyteckie w Krakowie i Wiedniu, gdzie go zastała wojna. Bierze w niej udział, jako oficer austrjacki, dostaje się jednak do niewoli, skąd dopiero po 3 latach ucieka do Kijowa. Stamtąd przedziera się do Polski, wstępuje do wojska polskiego i służy w niem, aż do ukończenia wojny z bolszewikami. Po zdemobilizowaniu poświęca się zawodowi dziennikarskiemu, przyczem coraz bardziej rozwija twórczość poetycką. „Wiosna i wino", „Wróble na dachu", „Wielka niedźwiedzica", „Pamiętnik miłości", „Laur olimpijski" — oto tytuły zbiorów poezyj Wierzyńskiego, czytanych i popularnych w całej Polsce, częściowo zaś tłumaczonych i na obce języki.

Wierzyński już od wczesnej młodości czuł skłonność do poezji. Pisał sporo i w gimnazjum, pisał jednak „sobie i Muzom", zwierzając się tylko najbliższym przyjaciołom ze swych skłonności. Poezja stała się dla niego pasją, obok drugiej pasji — sportu. Football i lekka atletyka pochłaniało mu wiele czasu przed wojną.

Po wojnie to przywiązanie do sportu uczyniło zeń znakomitego dziennikarza sportowego (dziś jest redaktorem „Przeglądu Sportowego") i pchnęło go do napisania szeregu wierszy sportowych, którym zawdzięcza obecny swój trjumf międzynarodowy i otrzymanie pierwszego miejsca na konkursie olimpijskim wystawy sportowej.

Przedstawiciel jednej z prasowych ajencyj warszawskich natychmiast po ogłoszeniu wyniku konkursu amsterdamskiego, odwiedził laureata. Zastał go po nieprzespanej nocy, zmęczonego i wzruszonego. To najbliżsi przyjaciele tak fetowali zwycięzcę poezji sportowej.

— Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje. Trjumf pański więcej wzbudził w nas zachwytu, niż trjumf Konopackiej.

Poeta uśmiecha się:

— Dziękuję, dziękuję.

Nie chcemy dokuczać laureatowi pytaniami, zadajemy kilka pytań, cisnących się na usta.

— Czy jedzie pan do Amsterdamu, aby osobiście odebrać nagrodę?

— Nie wiem jeszcze. Chciałbym, ale nie jestem pewien, czy mi się to uda.

— Panie Kazimierzu — powiadamy. — Dziś Pan niema prawa sobą rozporządzać. Należy Pan do kraju, który musi Pan reprezentować. Ministerstwo spraw zagranicznych będzie miało prawo przemocą wysłać Pana na Olimpjadę.

— Do tego nie dojdzie, — śmieje się poeta. — Mam nadzieję, że będę potulny, jak baranek i pojadę, jeżeli tego zażądają odemnie

— Czy nie uważa Pan, że zwycięstwo polskie w dziedzinie poezji więcej jest warte, niż rekord w skakaniu o tyczce?

Tjumfator olimpijski uśmiecha się i mówi skromnie:

— A jednak ten rzut Konopackiej, to naprawdę cudowny. Czyż mogę równać się z nią..

Wywiad z prof. M. Treterem

Organizator polskiego konkursu artystycznego Olimpjady prof. Dr Mieczysław Treter udzielił jednemu z dziennikarzy następujących wyjaśnień w sprawie jury konkursu Olimpijskiego i uzyskania nagród przez poetę Wierzyńskiego i plastyka W. Skoczylasa:

— Czy można zapytać p. profesora, kto zasiadał wśród jury nagrody literackiej? Czy był tam Polak?

— W jury żaden Polak nie zasiadał. Natomiast w jury muzyki jednym z sędziów jest prof. Jachimecki z Krakowa, a w dziale rzeźby i muzyki zastępcą przewodniczącego jest ks. Lubomirski. Wśród sędziów znajdowali się m. in. znakomity pisarz francusk Mar[illegible] pisarz duński Soph[illegible] lit[illegible]

— A jaka była kon[illegible]

Wiadomości z kraju

W przeddzień wyborów do kahału w Sanoku

(Kor. wł.). W niedzielę 5 bm. zadecyduje ludność żydowska w Sanoku o losach przyszłej gminy żydowskiej w naszem mieście. Z nastroju panującego wśród wyborców i z przebiegu imponującego mityngu, urządzonego przez Zjednoczony Blok Ludowy można wnioskować, że wyborcy potrafią odróżnić między grupami szukającemi krzeseł w kahale, a Zjednoczonym Blokiem Lud., który w swoim programie podkreśla jasno swoje dążenia do zaspokojenia potrzeb wszystkich odłamów żydostwa tutejszego, jakoteż daje najlepsze gwarancje, że pracą swych kandydatów przyczyni się skutecznie do rozwoju gminy. Dlatego też należy się spodziewać, że na listę Nr. 2. głosować będą nietylko członkowie i sympatycy org. sjonistycznej i „Jad Charucim" ale również wszyscy ci, którym dobro i pomyślność całego żydostwa sanockiego leży na sercu. Elem.

—o—

ODZNACZENIE JAPOŃSKIE DLA LEKARZA ŻYDOWSKIEGO. Żydowski lekarz-dentysta Mojżesz Berlowicz, mieszkający w Wilnie otrzymał odznaczenie z królewskiego uniwersytetu w Tokio. Dr Berlowicz jest wynalazcą szczególnej metody leczenia jamy ustnej bez przeprowadzenia operacji. Charakterystycznem jest, że w sferach naukowych Polski nie znalazła jego metoda żadnego oddźwięku. Natomiast uniwersytety zagraniczne, jakoteż fachowe pisma medyczne zajmują się bardzo poważnie badaniami Mojżesza Berlowicza.

AKCJA SANITARNA W WARSZAWIE. W związku z zarządzeniami, jakie minister Składkowski postawił na „odprawie" komisarzy policyjnych w sprawie stanu sanitarnego stolicy, odbywa się obecnie energiczna praca w komisarjatach policyjnych. Komisarze częściej niż dotąd zwiedzają domy i podwórza, nakładając surowe kary za nieutrzymanie czystości.

WYCIECZKA PEDAGOGÓW ANGIELSKICH W GDAŃSKU. Do Gdańska przybyła wycieczka złożona z 28 angielskich pedagogów powitana w porcie gdańskim przez przedstawicieli Komisarjatu Generalnego Rzplitej w Gdańsku i kuratorjum szkolnego pomorskiego. Wycieczka udała się z Gdańska pod kierunkiem profesorów gimnazjum polskiego w Gdańsku do Wejherowa, gdzie zabawi przez 4 dni, urządzając w tym czasie wycieczki po okolicach. M. in. wycieczka angielskich profesorów zwiedzi budujący się port gdyński i miasto Gdynię — w dniu 4 bm. zaś odjedzie do Warszawy.

POMNIK ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH W GDYNI. W czasie uroczystości poświęcenia nowych statków floty polskiej w Gdyni powołany został do życia komitet budowy Pomnika Zjednoczonych Ziem polskich. Pomnik ma stanąć na Górze Kamiennej w Gdyni ku uczczeniu 10-lecia niepodległości państwa. Będzie to wysoki obelisk granitowy, u którego stóp złożoną zostanie w urnie ziemia ze wszystkich historycznych pobojowisk całej Polski. Komitet, który zajmie się budową pomnika, apeluje do składek na ten cel. Akcja zostanie podjęta w jesieni br. Datki należy składać na adres: PKO. Gdynia nr. 30603.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI. Podania o przyjęcie na wydziały prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy Uniw. warszawskiego, wnosić można do 10 września do dziekanatu wydziału, a wynik załatwienia będzie podany do wiadomości na tablicy wydziału dnia 15 tegoż miesiąca. Proszący o przyjęcie na wydział lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy dołączyć mają do podania ostatnie dwa świadectwa szkolne, a nadto mogą być wezwani przez ogłoszenie na czarnej tablicy do osobistego zjawienia się u dziekana w dniach od 12 do 14-go września. Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 17—29 września podług porządku alfabetycznego nazwisk, studenci mogą się zatem wpisywać tylko w tym dniu, który przeznaczony jest dla nich zależnie od początkowej litery ich nazwisk.

ZGON NIEZWYKŁEGO FILANTROPA. W Łodzi zmarł onegdaj niejaki Karol Kramer, właściciel 36 domów w dzielnicy robotniczej Bałuty. Kramer znany był z tego, że nie tylko nie pobierał czynszu od całego szeregu lokatorów, lecz nawet wspomagał niektórych. — Na krótko przed śmiercią zniszczył kwity za nieopłacone komorne, przekreślając w ten sposób wszelkie długi swoich lokatorów.

PLEBISCYT W SPRAWIE UŻYWANIA ALKOHOLU W ŁODZI. Pisma łódzkie donoszą, że jesienią wniesiona będzie na radę miejską petycja, domagająca się wprowadzenia na terenie miasta zakazu wyszynku alkoholu.

Jeżeli rada miejska potraktuje tę petycję przychylnie, wówczas magistrat zarządzi plebiscyt w tej sprawie, a ludność bezpośrednio się w tej sprawie wypowie.

Statystyka pijactwa w Łodzi jest zastrzaszająca. Wynika z niej, że szczególnie w porze zimowej, Łódź pije na umór. Pijaństwo nie oszczędza i młodzieży. — 87 procent młodzieży szkolnej pije wódkę.

Z POCZTY. Z dniem 16 bm. uruchamia się pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Radziszowie, przynależne do up. w Skawinie.

1000 PODRZUTKÓW TYGODNIOWO W WARSZAWIE. Tow. „Ratujmy niemowlęta" w Warszawie podjęło projekt budowy domu zarobkowego dla bezdomnych matek na Bielanach. W Warszawie około 1000 niemowląt tygodniowo ulega podrzuceniu lub uśmierceniu. W związku z tem, wspomniane towarzystwo zwróciło się do wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu o subwencję, chcąc zatrudnić matki bezdomne w pralniach, szwalniach etc.

Matki te służyłyby swym dzieciom za te same karmicielki, na które domy wychowawcze łożą duże sumy, aby wychować podrzutki.

WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI NIE BĘDĄ ODSIADYWALI KARY Z WIĘŹNIAMI KRYMINALNYMI. Min. Sprawiedliwości rozesłało okólnik do podległych sobie władz w sprawie osadzania więźniów. Ministerstwo poleca wyodrębnić oddziały dla skazanych na ciężkie więzienie, dla skazanych na więzienie zastępujące dom poprawy i dla skazanych na karę aresztu. Pozatem powinni osobno być zamykani aresztowani do dyspozycji sędziego śledczego. Przy wyznaczaniu miejsca w celach wspólnych władze więzienne powinny uwzględniać w każdym wypadku rodzaj przestępstwa i kary, następnie powinny zainteresować się poziomem moralnym i umysłowym, by osadzić go w celi odpowiadającej temu poziomowi.

ZLATA RUBIN KORZYSTA Z AMNESTJI. Sąd przemyski, w którym odbył się proces Zlaty Rubin przesłał depeszę do Zlaty Rubin w Ameryce, że na podstawie amnestji podarowano jej karę 6 miesięcznego więzienia, na którą została skazana za szantaż.

W 10 MINUT PO ŚLUBIE UCIEKŁ OD ŻONY. Do warszawskiego rabinatu zgłosiła się pewna kobieta żydowska z Łęczycy i opowiedziała następującą historję swego życia: Narzeczonego swojego poznała w dzień ślubu. W dziesięć minut po uroczystości ślubnej mąż, który dotąd przebywał stale w bethamidraszu znikł bez śladu w stroju weselnym. Równocześnie z mężem znikł i posag w sumie 300 dolarów. Dopiero po roku nadszedł list do żony z gminy żydowskiej w Hawannie, że tam przebywa jej mąż lecz nie może jej udzielić rozwodu, ponieważ brak tam rabina. Tak więc nieszczęśliwa kobieta musi czekać aż jakiś rabin „uszczęśliwi" Hawannę, a narazie pozostać „agona".

KATASTROFY SAMOCHODOWE BEZ KOŃCA. Na drodze z Łodzi do Turka zdarzyła się onegdaj katastrofa autobusu, który z niewiadomych przyczyn przewrócił się. Pięciu pasażerów, mieszkańców Łodzi, odniosło ciężkie rany.

DZIEŃ POŻARÓW. W województwie tarnopolskiem w przeciągu jednego dnia wybuchły cztery pożary. Spłonęło kilkanaście zabudowań wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dwa pożary wzniecone zostały od pioruna.

WYKWINTNĄ CZEKOLADĘ ORZECHOWĄ
mleczną poleca fabryka
A. Piasecki, S. A., Kraków

ZE ŚWIATA

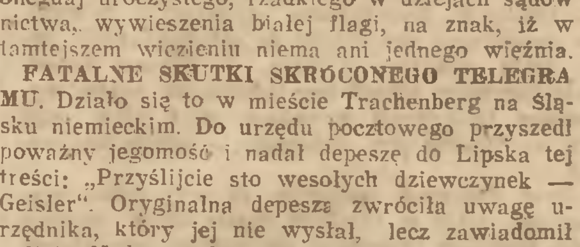
LOTY TRANSATLANTYCKIE I DŁUGI MIĘDZYSOJUSZNICZE. Lord Incheape ofiarował półmiljona funtów szterlingów dla uczczenia pamięci swej córki, Elsie Mackay, która zginęła podczas lotu transatlantyckiego z Anglji do Ameryki wraz z dwoma lotnikami angielskimi. Pieniądze, w walucie polskiej wynoszące około 20,000.000 złotych, złożył lord Incheape na ręce angielskiego ministra skarbu, Winstona Churchilla, przeznaczając je na zmniejszenie państwowego długu Wielkiej Brytanji, przypadającego do zapłacenia Stanom Zjednoczonym.

ŚLAD ŻYCIA PO ELSIE MACKAY I HINCHCLIFFIE? Jeden ze statków odnalazł podobno na wybrzeżu północnej Walji flaszkę z kartą pochodzącą od lotnika Hinchcliffa i panny Elsie Mackay. W kartce tej powiedziano, że wskutek mgły i burzy samolot spada.

„BREMEN" OBRABOWANY. Samolot niemiecki „Bremen", który zdążając z Berlina do New Jorku lądował na bezludnej i skalistej wysepce w pobliżu Labradoru, gdzie też musiano go pozostawić, uległ doszczętnemu obrabowaniu, zwłaszcza ze strony rybaków. O fakcie tym donoszą oficerowie parowca pocztowego, pełniącego służbę na linji Labrador—Nowa Funlandja. Przyrządy fizykalne, termometry, barometry, busole i tp. wogóle wszystkie przedmioty ruchome, nie przylutowane lub nie przybite do samolotu, przepadły bez wieści. Został tylko kadłub, który ma być podobno, drogą na Quebec, a więc na Kanadę, przewieziony z powrotem do Niemiec.

PUSTE WIĘZIENIE! Na gmachu sądu okręgowego w Tuszkowie (Czechosłowacja) dokonano onegdaj uroczystego, rzadkiego w dziejach sądownictwa, wywieszenia białej flagi, na znak, iż w tamtejszem więzieniu niema ani jednego więźnia.

FATALNE SKUTKI SKRÓCONEGO TELEGRAMU. Działo się to w mieście Trachenberg na Śląsku niemieckim. Do urzędu pocztowego przyszedł poważny jegomość i nadał depeszę do Lipska tej treści: „Przyślijcie sto wesołych dziewczynek — Geisler". Oryginalna depesza zwróciła uwagę urzędnika, który jej nie wysłał, lecz zawiadomił policję. Nadawca depeszy został aresztowany pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem. Był to księgarz, bawiący przejazdem w Trachenbergu. Zanim zdołano ustalić jego nieskazitelność, minęło dwa dni, które autor niefortunnej depeszy spędził w areszcie. Jak się okazało, Geisler chciał sprowadzić z Lipska sto egzemplarzy powieści Maurycego Decobry „Wesołe dziewczynki". Skutki skróconej depeszy były dlań fatalne.



— Na miłość Boską, powiedz mi Pan, Panie Doktórze, co mi brakuje?
— O to niech Pan sobie już nie łamie głowy. To najpewniej ustali sekcja zwłok!

[redacted]

kim? Ilu poetów stanęło do nagrody?

— Konkurencja w dziale literackim była bardzo poważna. W zawodach literackich udział brało 10 państw, a mianowicie: Niemcy, Austrja, Belgja, Danja, Francja, Węgry, Włochy, Holandja, Polska i Szwajcarja. Na każdy kraj wypadało od 2—3 autorów i utworów, ogółem około 30 utworów brano pod uwagę.

— Ile punktów przy ogólnej klasyfikacji na Olimpjadzie przysporzy Polsce nagroda Wierzyńskiego?

— Dzięki nagrodzie Wierzyńskiego Polska zyska 6 punktów w ogólnej klasyfikacji. Podkreślić muszę fakt doniosły, że Polska wogóle poraz pierwszy bierze udział w Olimpjadzie artystycznej.

— A nagroda malarska Skoczylasa?

— Również jest ogromnie cenna, gdyż w wystawie plastycznej bierze udział aż 18 państw.

— Słowem?

— Słowem jesteśmy świadkami wielkiego triumfu polskiej sztuki i poezji na terenie międzynarodowym — zakończył rozpromieniony prof. Treter.

Ponieważ język polski jako niemiędzynarodowy nie jest dopuszczony na Olimpjadę, sędziowie oceniali jego książkę z doskonałego tłumaczenia niemieckiego Michla.

Dzięki nagrodzie Kazimierza Wierzyńskiego — Polska zyskała 6 punktów w ogólnej klasyfikacji. Nagroda Mieczysława Skoczylasa również jest bardzo cenna, w wystawie bowiem plastycznej bierze udział 18 państw. Za nagrodę Skoczylasa przyznano nam 4 punkty. Razem zatem dotąd, Polska ma 16 punktów.

ADWOKAT

Dr S. Wahrhaftig

Kraków, ul. Grodzka Nr. 26

Telefon 1578

powrócił

Dziś w teatrze świetlnym „UCIECHA" (Starowiślna 16) premiera!

24 GODZINY Z ŻYCIA KOBIETY

Sztuka filmowa z życia pań współczesnych.

Drażliwy ten temat — ujęty został w sposób zadziwiająco subtelny przez Stefana Zweiga.

Ponadto w programie świetna komedja p. t. „Moralność salonu". — W głównych rolach: Harry Liedtke, Erna Morena, Ernest Verebes, Lotta Lorring, Livio Pavanelli i inn.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 2	SIERPIEŃ 4 Sobota 18 Ab 5688	Zachód słońca 19 m. 22

Próby radjowizji w Polsce.

Staraniem radjoamatorów polskich kupiono dla Polski aparat inż. angielskiego Fultona na przesyłanie obrazów zapomocą radja.

Próby radjowizji w Polsce rozpoczęte mają być w najbliższym czasie zapomocą stacyj radjowych w Warszawie i Krakowie.

Tragiczny zgon pilota

Pola bieńczyckie pod Krakowem były widownią strasznej katastrofy lotniczej, która pociągnęła za sobą śmierć kapitana pilota Aleksandra Świeykowskiego z 2-go pułku lotniczego. Kpt Świeykowski wystartował onegdaj o godz. 10'45 na lotnisku w Rakowicach na aparacie myśliwskim typu „Spad 61 C. I" celem wykonania lotu służbowego. Znalazłszy się nad Bieńczycami na wysokości kilkuset metrów, kpt. Świeykowski wykonał bardzo trudną ewolucję, t. zw. wiraż, ześlizgując się na skrzydle ku ziemi. W chwili, gdy pilot tuż przed powierzchnią ziemi chciał wyprostować aparat, urwało się jedno skrzydło i samolot runął na ziemię. Kpt. Świeykowski zginął na miejscu, doznając krwotoku wewnętrznego i ciężkich obrażeń. Zwłoki tragicznie zmarłego lotnika przewieziono do kaplicy szpitala okręgowego, przy ul. Wrocławskiej, skąd odbędzie się pogrzeb dziś w sobotę o godz. 3-ej popołudniu.

—o—

— **„DOM IM. J. PIŁSUDSKIEGO W OLEANDRACH"**. Okręgowy zarząd związku legjonistów w Krakowie wydał odezwę, w której przeypominając inicjtywę wybudowania „Domu Pomnika" w Oleandrach dla uczczenia wymarszu kadrówki pod wodzą Piłsudskiego, apeluje do obywatelstwa m. Krakowa o materjalne poparcie akcji budowy. Gmina m. Krakowa oddała pod budowę domu odpowiednig runt, a obecnie zawiązał się komitet, który rozpoczął akcję zbierania funduszów. W gmachu znajdą pomieszczenie organizacje przysposobienia wojskowego.

— **UNIWERSYTECKIE KURSY**, organizowane przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zgromadziły w bieżącym roku przeszło 80-ciu słuchaczy w Zakopanem z całej Polski. Uroczyste otwarcie XI wakacyjnego kursu uniwersyteckiego odbyło się przy udziale słuchaczy i gości. Wykład inauguracyjny pt. „Funkcja społeczna nauczyciela w historji i teraźniejszości" wygłosi prof. Kot. Wykładać będą: prof. U. J. Dr Jan Dąbrowski, prof. U. J. Ferdynand Goetel, wiceminister Byrka, pos. Dr Diamand, red. Srokowski, pos. Czapiński i inni.

ZNIŻKI DLA TURYSTÓW W KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ. Dzięki interwencji polskich towarzystw turystycznych. Polska linja lotnicza „Aerolot", utrzymująca komunikację między Krakowem a Lwowem, Warszawą i Gdańskiem, przyznała członkom towarzystw, należących do związku 20 proc. zniżki przy lotach na linjach krajowych. Dotyczy to członków wszystkich towarzystw turystycznych krajowych w Polsce.

— **KUPNO BILETÓW KOLEJOWYCH W WAGONACH.** Dyrekcje kolejowe wyjaśniły brygadom konduktorskim, że prawo do wykupn biletów blankietowych w pociągach dla podróżnych, którzy nie zdążyli wykupić biletów kolejowych, przysługuje Jylko tym osobom, które natychmiast po zajęciu miejsca w pociągu zawiadomili o tem konduktora. Podróżni, którzy się do tego przepisu nie zastosują, będą musieli płacić karę za jazdę bez biletu.

— **CENY TARGOWE** w dniu wczorajszym były następujące: Nabiał — 1 litr mleka niezbieranego 40 do 45 gr, zbieranego 30 do 35 gr, kwaśnego 30 do 35 gr, śmietany kwaśnej 1.80 do 2 zł. 1 kg masła deserowego 6 do 6.40 zł, zwyczajnego 5.40 do 5.60 zł, sera 1.20 do 1.50 zł, kopa jaj 9 do 9.60 zł, jajo 15 do 17 gr. Drób — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 3 do 8 zł, kaczka 3 do 6 zł, gęś 10 do 12 zł. Jarzyny — 100 kg ziemniaków nowych 25 do 27 zł, 1 kg 30 do 35 gr, buraków 25 do 30 gr, marchwi 30 do 35 gr, pietruszki 60 do 70 gr, pomidorów 4.50 do 5 zł, fasoli 1.20 do 2.50 zł, kopa ogórków 4 do 6 zł, kalafior 80 gr do 1.50 zł. Owoce — 1 kg czereśni czerwonych 2.60 do 4 zł, porzeczki 1.60 do 2.40 zł, maliny 2 do 2.50 zł, Borówki 1 litr 1.20 do bfskp lh Cź ' A94HOHP maliny 1 litr 1.20 do 1.50 zł, borówki 70 do 80 gr, poziomki 2.50 do 3 zł. Ryby — 1 kg karpia 6 do 6.20 zł, szczupaka 6 do 7 zł, wiślanych 6.50 do 7zł.

— **NIEMIŁE PRZEBUDZENIE.** Józef Grzęda z Ostrowca zgłosił do policji, że w dniu 2 bm. w czasie spania na plantach skradziono mu z kieszeni portfel z kwotą 14 zł.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Policja aresztowała Stanisława Grzesika, wojnicę, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 21 za targnięcie się na policjanta w służbie; aresztowano dalej Helenę Mleko (lat 30) za kradzież garderoby wartości 500 zł na szkodę Ludwiki Czechowskiej zam. przy ul. Wiślisko l. 11 i Zofję Kruczkowską z Piasków Wielkich za kradzież lichtarzy z kościoła Karmelitanek Bosych w Krakowie.

—o—

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci błp Męża i Ojca Karola Bochenka ofiarują zł 30 na szpital żydowski 2101x Żona z dziećmi.

—o—

Ostatni tydzień wyprzedaży posezonowej obuwia

Od 9. sierpnia tracą zniżone ceny w serjach posezonowych swą ważność. Korzystajcie jeszcze z tej zniżki cen przed zamknięciem tej sprzedaży. 2093

ZE SPORTU

PODGÓRZE—MAKKABI. Powyższe zawody odbędą się w niedziele dnia 5 bm. na boisku Makkabi. Walka tych kandydatów do mistrz. kl. A zapowiada się niezwykle interesująco. Obie drużyny występują w swych najsilniejszych składach Początek o godz. 5.15 pop.

ŻTS—ŻKS HAGIBOR. Dziś w sobotę o godz. 5 popoł. na boisku ŻKS Makkabi odbędą się zawody w piłkę nożną ŻTS—ŻKS Hagibor. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na doskonałą formę obu drużyn. Poprzedzą o godz. 3 popoł. ŻTS II—ŻKS Hagibor II.

JUTRZENKA—KROWODRZA. Dalszym ciągiem walk o wydostanie się z niebezpiecznej strefy spadku do klasy B. KS Jutrzenki. będzie mecz o mistrzostwo z TS Krowodrzą dnia 5 bm. o godz 17'30 na boisku Jutrzenki.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CRACOVII W niedzielę o godz. 10 rano i o godz. 4 popoł. odbędą się na bieżni Cracovii ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne pań i panów. Oprócz klubów krakowskich startują najpoważniejszy klub Górnego Śląska „Roździeń—Szopienice", który wysyła całą reprezentację, składającą się z 5 zawodniczek 12 zawodników. Nadto startują Śląski Klub Lekkoatletyczny Katowice, KS Stadjon i inne. Zawody te będą prawdziwą atrakcją letniego sezonu lekkoatletycznego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Tragedja nocy poślubnej" w roli głównej Rudolf Valentino.

NOWOŚCI: „Flirt z nieboszczykiem" i „Kabaret".

WANDA: „Żona na dwa tygodnie".

SZTUKA „Emancypantka".

UCIECHA: „24 godziny z życia kobiety".

WARSZAWA: „Kalifornia" (Edmund Love, Tim Mc Coy, Marieta Milner).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 8. 1928. **Tendencja dla efektów i walut utrzymana.**

Akcje: Bank Polski 178, Zieleniewski 129.

Zebranie giełdowe cechowało małą chęć do pracy. Transakcje dokonano zaledwie dwoma papierami, a to Bankiem Polskim i Zieleniewskim. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Kursa utrzymane. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu objaw podobny. Jedynie Cegielski mocniej w placeniu 48.25, z innych Tespy 23.50 i 4 proc. l. Tow. Kred. Ziemskiego 45.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym i dewizowym sytuacja bez większych zmian. Zapotrzebowanie słabe przy małych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 8. PAT. **Akcje:** Bank doskont. 134 i pół, Bank handlowy 117, Bank Polski 179, 179 i pół, Spiess 165, Chodorów 178, Cukier 60, Firley 67, Wysoka 210, Węgiel 97 i pół, Cegielski 50, Lil pop. 41, 40 i trzy czwarte, 42 i jedna czwarta, Norblin 230, Ostrowiec em. I, ser. B. 11, Rudzki 49, Starachowice 53 i pół, Zawiercie 26.

5 proc. dolarowa 88, 88 i pół, 88 i jedna czwarta, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kloejowa 61.90, 10 proc. kolejowa 104.

* * *

Waluty: Holandja 358.35, 359 i jedna czwarta, 357.45, Londyn 43.29, 43.40, 43.18, N. Jork 8.90, 8.92 8.88, Paryż 34.90, 34.98, 34.82, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.6, 172.07, 171.21, Sztokholm 238.62, 239.22, 238.22.

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa (AW) z 3. 8. 1928. żyto 28—39 i pół, pszenica 49—51, jęczmień 33 i pół do 35 i pół, owies 42 i jedna czwarta do 44 i trzy czwarte, mąka żytnia 65 proc. 60, mąka żytnia 80 proc. 58, mąkap szenna 65 proc. 69—73, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 8. PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.01, Belgrad 12.43.5, Berlin 168.77, Budapeszt 123.30, Bukareszt 4.30, Kopenhaga 188.90, Londyn 34.35 i trzy czwarte, Medjolan 37.02, Nowy Jork 707.55, Oslo 188.85, Paryż 27.67.5, Praga 20.96 i jedna czwarta. Sofja 5.096, Sztokholm 189.35, Warszawa 79.32—79.60, Zurych 136.17. Amerykańskie 704.60, Niemieckie 168.50. Jugosłowiańskie 12.39, Szwajcarskie 136.35, czeskie 20.93 i trzy czwarte. Węgierskie 123.29.

*

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.75. Renta lutowa 0.79. Tureckie 23.50. Kompas 0.88. Laenderbank 30. Merkury 22.9. Czerniowce 76.5. Północna 1017. Austr. kol państw. 25.95. Południowa 13.83. Goleszów 195. Cement 76.5. Alpiny 41.6 Berg und Huelten 770. Krupp 10.55. Rima 130 i jedna czwarta. Skoda 252 i trzy czwarte. Siersza 10.65, Zieleniewski 101.7. Apollo 181.5. Fanto 9.35, Karpaty 27.25, Galicja 68.9, Nafta 35.

Giełda zuryska

Zurych. 3 8. PAT. Paryż 20.32 i pół, Londyn 25.22, Nowy Jork 519.47 i pół. Belgja 72.25, Włochy 27.18. Hiszpanja 85.35. Holandja 208.55, Berlin 123.88. Wiedeń 73.26, Sztokholm 139.62 i pół. Oslo 128.70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.39 i jedna czwarta. Warszawa 58.20. Budapeszt 90.55 i pół. Białogród 912.80. Ateny 6.74. Konstantynopol 2.61. Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 219 i pół.

Wzruszające chwile w Le Bourget

Jak odbył się start?

Warszawa, 3 8 Całe miasto jest poruszone odlotem lotników polskich. Warszawa dowiedziała się o odlocie już około godziny 9-tej rano z dodatków nadzwyczajnych, które były bezpłatnie rozrzucane po mieście.

Poza jedną wiadomością Havasa, że widziano lotników w odległości 70 km od wybrzeza francuskiego, lecących na zachód dalszych informacyj zupełnie brak. Około godziny 1 w nocy winni lotnicy być nad Azorami.

Wszystkie relacje dochodzące o odlocie z Paryża stwierdzają, jednolicie niesłychane wzruszenie w chwili startu. Jedno z pism donosi: „Olbrzymie lotnisko w Le Bourget rzęsiście oświetlone, pomimo, że noc zanika, a pierwsze blaski świtającego dnia coraz więcej rozwidniają horyzont. Tu i ówdzie niewielkie grupy zaledwie szepcą, życząc pełnego powodzenia i szczęścia odważnym naszym lotnikom. Zbliża się chwila dramatyczna, gdy wspaniały ptak mechniczny lśniąc srebrem i stalą zostaje wyprowadzony z hangaru na środek lotniska. —

Dwaj majorowie armji polskiej Idzikowski i Kubala, jeden z sardonicznym uśmiechem na ustach, zdradzającym pogardę dla wszelkiego niebezpieczeństwa, drugi z powagą i zimną krwią, znaminoującą pokój ducha i głęboką wiarą w moc Boską, ci dwaj oficerowie polscy przykuwają wzrok wszystkich. Przedstawiciele kolonji polskiej, nieliczni dziennikarze, przedtawiciele ambasady polskiej z attache wojskowym na czele podchodzą do lotników z obnażonemi głowami. Następuje głęboka cisza, lotnicy wsiadają do samolotu, wzruszenie zapiera dech w piersiach. W oczach błyskają zły, których powstrzymać nie mogą nawet najwięcej zahartowani. Po paru próbach stalowy ptak unosi się majestatycznie w powietrze. Odlecieli...

KU AZOROM

Warszawa 3 8 F. Późną nocą nadeszła tutaj wiadomość iskrowa, że około południa samolot polski widziany był przez parowiec angielski na pełnym oceanie. Samolot szybował ku Azorom.

Nowa era w stosunkach polsko-gdańskich

Podpisanie umów regulujących wzajemne stosunki Polski

Gdańsk. 3. 8. PAT. W dniu 4 sierpnia br. podpisane zostaną przez komisarza generalnego Rzplitej Polskiej Strassburgera i wiceprezydenta W. Miasta Gdańska Gehla trzy umowy, regulujące stosunki polsko—gdańskie. Według pierwszei z tych umów, z dniem 1 listopada br. następuje całkowita unifikacja taryf i przepisów kolejowych Gdańska z taryfami polskiemi. W przyszłości zmiana przepisów uskuteczniona być może tylko przez Polskę. Taryfy i przepisy wykonawcze ogłaszać będzie polska dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku w specjalnie w tym celu wydawanym dzienniku rozporządzeń. W drugiej umowie Polska wyraża zgodę na używanie basenu na Westerplatt w czasie, kiedy nie przychodzi amunicja na ogólne cele handlowe rady portu. Przy przeładunku amunicji rada portu zobowiązana jest ewakuować w ciągu 2 do 7 dni po zawezwaniu przez rząd polski część względnie cały cały basen. Cała umowa może być wypowiedziana w każdym czasie w terminie 6-cio tygodniowym. Jednocześnie w umowie tej uregulowane zostały sporne kwestje dotyczące przepisów celnych i bezpieczeństwa na Westerplatte, które były dotychczas przedmiotem sporu w Genewie. W trzeciej umowie Gdańsk cofa swój protest przeciwko przebywaniu statków polskich w porcie gdańskim. Co do pobytu tych statków pozostaje w mocy dotychczasowa umowa, której rewizja w każdym razie nie może nastąpić przed upływem trzech lat.

Olbrzymie rozmiary klęski powodzi w Bir-Bidżanie

Moskwa, 3 8 ŻAT. Wedle komunikatu urzędowego, katastrofalna powódź w dorzeczu Amuru objęła Bir-Bidżon i te okręgi w których znajdują się kolonje żydowskie. Do Tichonkoje wysłał Gezerd duży transport żywności. Przedstawiciel Gezerdu w Bir-Bidżanie oświadczył, że skład żywności Gezerdu jest dostatecznie zaopatrzony, by módz dostarczyć żywności, przesiedleńcom znajdującym się w Bir-Bidżanie.

Wedle dotychczasowych wiadomości, woda zalała 6800 gospodarstw, 36.554 osoby ucierpiały wskutek klęski powodzi. Do rady komisarzy ludowych w Moskwie wystosowany został telegram z prośbą o wyasygnowanie dalszego miljona rubli na ację ratunkową dla ofiar powodzi.

Kongres prawa międzynarodowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 8. (F) W Hotelu Europejskim odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez komitet 35. Kongresu towarzystw prawa międzynarodowego Konferencję zagail prezes komitetu organizacyjnego prof. Cybichowski, poczem sekretarz generalny mecenas Buratowsk udzielił informacji o kongresie. Kongres odbywać się będzie od 9 do 15 bm. w Warszawie. Zgłosilo się nań okolo 300 przedstawicieli trzydziestu kilku państw Europy, Ameryki, Afrayki i Australji. Wśród nich wielu znakomitych uczonych i znanych działaczy polltycznych. Najlicznlej reprezentowana będzie Wielka Brytanja, gdyż delegacja jej ma liczyć 85 członków. Po zatem Stany Zjednoczone przysyłają 38 delegatów Niemcy 35. Holandja 27. Francja 24. Węgry 20. Włochy 13 i Austrja 13. Mniej liczne delegacje zapowiedziały: Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Gdańsk, Jugosławja, Egipt, Grecja, Japonja, Norwegja, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcarja, Urugwaj, Chile itd. Ilość delegatótw polskich nie jest jeszcze ustalona, będzie jednak bardzo znaczna. Wielu delegatów przyjeżdża z żonami, wobec czego ilość osób przybyłych na kongres przekroczy 500 osób. Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej w wielkiej sali prezydjum rady ministrów. Przedmiotem obrad będzie sprawozdanie poszczególnych komitetów i wnioski indywidualne członków. Po zakończonym kongresie część uczestników uda się do Krakowa i Zakopanego.

Pielgrzymka na pole bitew w Francji

Londyn. 3. 8. PAT. Awangarda wielkiej pielgrzymki angielskiej, złożonej z 11.000 uczestników wojny oraz ich rodziin odjechała na polach bitew do Belgji i Francji, gdzie mają się odbyć uroczyste obchody rocznicy przystąpenia Anglji do wojny. Główna uroczystość odbędzie się w Ypres.

ROZMAITOŚCI

Skarb, wartości 400 000 funtów, na dnie morza.

Wydobycie niebieskiego djamentu

Wedle wiadomości, które nadeszły teraz z Brukseli, udało się włoskim nurkom wydobyć kasetkę ze zatopionego podczas wojny belgijskiego parowca „Elisabeth-ville". Pisaliśmy już o tej ciekawej sprawie, dlatego tylko w krótkości przypomnimy pewne szczegóły. „Elisabethville" zatopiony został niedaleko Belle-Isle i miał na pokładzie kasetkę z drogimi kamieniami, które z Kongo przewożono do Belgji. Kamienie te przedstawiały wartość blisko 400 tysięcy funtów. Znajdował się między niemi nader kosztowny niebieski djament, którego wartość szacowano na kilka miljonów francuskich franków. Belgja nie mogła tych djamentów wybobyć a po upływie 10 lat straciał wszelkie prawa do skarbu leżącego na dnie oceanu. Zainteresowała się tą sprawą paryska unja dla podmorskich przedsiębiorstw, która wysłała na miejsce kilka okrętów, by zająć się akcją wydobycia djamentów. Zaangażowani przez paryskie psrzedsiębiorstwo włoscy nurkowie rozsadzili dynamitem szczątki okrętu, a następnie zapomocą olbrzymiego elektromagnesu wyciągnęli metalowe przedmioty, które po eksplozji okrętu znajdowały się na dnie morza. Zachodziło coprawda niebezpieczeństwo, że dynamit rozsadzi nietylko kabinę kapitana, gdzie umieszczona była kasetka, lecz i samą kasetkę, ale szczęście dopisało śmiałym nurkom, którym udało się wydobyć z dna morskiego bardzo wielki skarb.

Z paryskich atrakcyj.

Wnuczka Ibsena obok Zubkowa

Francuski dziennik „Paris Midi" informuje czytelników, że paryskie kabarety będą miały w jesiennym sezonie nielada sensację. Oto wystąpi tam pan Zubkow, szwager Wilhelma II, jako tancerz w Moulin Rouge. Także córka Rasputina, o której już pisaliśmy, że wdrożyła proces o odszkodowanie przeciwko mordercy swego ojca kięciu Jussupowi ma też wystąpić jako tancerka tańców narodowo rosyjskich. W paryskim „Music hallu" ma też wystąpić Lili Bill, jako śpiewaczka Pani Lili Bill jest wnuczką Ibsena. Wreszcie najpiękniejsza kobieta Francji, odznaczona drugą nagrodą na światowym konkursie piękności w Galwestonie (Stany Zjednoczone), miss France wystąpi w rewji paryskiej, a pręcz tego kreować będzie gcówną rolę w pewnym francuskim filmie.

W jaki sposób fałszerze chcieli rozbić bank w San Remo?

Paryski „Journal" opowiada historję o pomysłowych fałszerzach, którzy chcieli rozbić bank w San Remo. Aferzyści przekupili dwóch krupierów banku i wmontowali za ich wiedzą w stół ruletki magnesy. Do gry używali wydrążonych kulek z kości słoniowej, wewnątrz których znajdowało się żelazo. W ten sposób mogli zatrzymać kulę przy każdym numerze, na który stawiali. Jeden z krupierów miał jednak wyrzuty sumienia i całą historję zdradził policji, która oszustów przyaresztowała.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Rząd polski poprze usiłowania federacji Żydów amerykańskich

Warszawa. 3. 8. ŻAT. Dziś popołudniu przyjął min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski przedstawiciela Federacji Żydów polskich w Ameryce p. Tygela, który przybył w towarzystwie senatora Dawidsohna. Senator Dawidsohn przedstawił p. minsitrow cele pobytu p. Tygiela w Polsce. poczem p. Tygiel przedstawił szczegółowy plan akcji zamierzonej przez federację Żydów polskich w Ameryce.

W odpowiedzi p. min. Kwiatkowski zaznaczył, **iż zajmuje wobec planów federacji stanowisko najzupełniej przychylne i gotów jest poprzeć jej usiłowania.** Co do próby zwiększenia eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych — oświadczył — rząd polski gotów jest udzielić znacznych ulg eksporterom. P. minister przyrzekł wręczyć p. Tygielowi dokument. stwierdzający stanowsko rządu polskiego. celem zaznajomienia się z niem Żydów amerykańskich.

Nowe triumfy Polski na Olimpjadzie

Wiedeń, 3 8 PAT. Dzienniki donoszą z Amsterdamu, że w zawodach wioślarskich w konkurencji czwórek ze sternikiem Polacy zyskali pierwsze miejsce w czasie 7.31,6, drugie miejsce zajęła Japonja. W zawodach ósemek uzyskali Polacy w drugim biegu pierwsze miejsce w czasie 6.37. Drugie miejsce zajęła Holandja.

* * *

Amsterdam. 3. 8. PAT. Specjalna służba PAT. Agencja Havasa donosi: Dziś rozegrano w Amsterdamie czwartą konkurencję w pięcioboju nowoczesnym. Bieg na przełaj na dystansie 4.000 mtr. Zawodnicy startowali pojedynczo co 1 minuta. Po obliczeniu wyników **1 miejsce zajął Szelestowski** (Polska) osiągając najlepszy czas 14,14,2. Finał biegu 5.000 mtr. Zwyciężył Ritola (Finlandia) w czasie 14.38 przed Nurmm. Finał biegu 400 mtr. zwyciężył Barbutti (USA) w czasie 47.8. Finał wyścigu yachtów o powierzchni 6 mtr. zwyciężyła Norwegja.

Po zamknięciu Kroniki

Minister komunikacji w Krakowie

Wczoraj przedpołudniem przyjechał do Krakowa minister komunikacji inż. Kühn, odbywający podróż inspekcyjną na obszarze śląskiej i krakowskiej dyrekcji kolejowej. Po powitaniu na dworcu przez prezesa dyrekcji koleji inż. Barwicza, wiceprezydentów miasta Ostrowskiego i Dra Wielgusa, prezesa Izby handlowej Epsteina, członków Rady kolejowej i dyrektora tramwaju inż. Połaczka-Korneckiego, p. minister udał się do gmachu dyrekcji koleji.

O godz. 11 rano p. minister udał się w towarzystwie prezesa Barwicza do Tarnowa, stamtąd do Nowego Sącza, a następnie do Nowego Targu, skąd odjechał autem drezynowem do Zakopanego.

Popołudniu wyjechała z Krakowa do Zakopanego delegacja m. Krakowa celem przedłożenia ministrowi szeregu postulatów odnoszących się do budowy nowego dworca w Krakowie i rozbudowy węzła kolejowego. W skład delegacji wchodzili: wicewojewoda dr. Duch, wiceprez. m. dr. Wielgus i Ostrowski, prezydent Epstein, radcy m. inż. Adelman i inż. Potuczek, dyr. tramwaju Polaczek Kornecki oraz sekretarz prezydjalny Laberschek. Delegacja wyjechała trzema samochodami o godz. 3.30 popoł. Wieczór weźmie udział w przyjęciu wydanem w Zakopanem na cześć ministra.

W ciągu dnia dzisiejszego min. Kuhn wyjeżdża z Zakopanego na lustrację dworców w Żywcu, Cieszynie i Zebrzydowicach, skąd odjedzie wprost do Warszawy.

Śledztwo w sprawie nadużyć w Izbie Skarbowej

Śledztwo w sprawie defraudacji w Izbie skarbowej w Krakowie prowadzi sędzia śledczy dr. Gabrjel. Jak słychać, poza referentem Izby Korneckim aresztowano jeszcze Józefę Galiszkiewicz, podejrzaną o współudział w oszustwach. Dochodzenia toczą się przeciw Korneckiemu w kierunku zbrodni z par. 101 (nadużycie władzy urzędowej), zaś przeciw reszcie oskarżonych o zbrodnię z par. 5. (uczestnictwo w nadużyciach).

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że nadużycia Korneckiego, będące obecnie przedmiotem dochodzeń, **datują się od dwóch lat i przez cały ten** czas nie natrafiono na żadne ślady nadużyć.

Manipulacje jego polegały na tem, że wystawiał czeki płatne przez PKO na fałszywe nazwiska, nie zgodne z załączoną do aktów konsygnacją. Czeki znajdowały się w zalepionej kopercie, natomiast kontrolowano tylko załączone konsygnacje. wystawione podług nakazów zapłaty. Na żądanie Korneckiego wystawiano podwójne, a nawet potrójne i poczwórne nakazy zapłaty, które następnie Kornecki używał do celów oszukańczych.

Komisja dyscyplinarna z łona Izby skarbowej zwolniła kierownika działu Kudelkę, w którym pracował Kornecki. a na stanowisko to powołano b. naczelnika Kasy skarbowej w Krakowie Raczyńskiego.

Charakterystyczne, że o szczegółach tej sensacyjnej afery nie udzieliły prasie żadnej informacji ani Izba Skarbowa, ani też policja.

— SAMOBÓJSTWO PRZEZ POWIESZENIE W piątek przedpołudniem znaleziono w jednym z pokoji Hotelu Saskiego przy ul. Sławkowskiej zwłoki Izaaka Wachsmana, liczącego około 30 lat. który poprzedniego dnia zamieszkał w hotelu gdzie zgłosił. że przybył z Palestyny Blp. Wachsman popełnił w nocy samobójstwo przez powieszenie. Powód rozpaczliwego kroku nieustalony. gdyż desperat nie zostawił żadnego listu.

Fortepiany
pianina, fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne
NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(b) **PIERWSZY CECH ŻYDOWSKI POWSTAŁ W BĘDZINIE.** Dnia 1 bm. odbyło się walne zebranie organizacyjne członków w cechu metalowców żydowskich w Będzinie w obecności przedstawiciela starostwa. referendarza Ledochowskiego. Wybrani zostali do zarządu cechu na starszego Brama Lajb Hersz. na podstarszego Goldminz i Rozencwajg. na członków zarządu Rudyn, Grosmann, Schwicer i Grajcer. Na zebraniu uchwalono również statut sądu polubownego. Po zebraniu odbyła się pogawędka informacyjna, poczem zebrani wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i marsz. Piłsudskiego. Cech ten jest pierwszym cechem żydowskim zorganizowanym na terenie województwa kieleckiego, a bodaj, czy nie w całym państwie.

(b) **AWANTURNICZY PASAŻER.** W pociągu jadącym do Warszawy na przestrzeni Sosnowiec—Będzin niejaki Kazimierz Kazimierski z Poznania zaczepiał spokojnie siedzących pasażerów żydowskich. Gdy pociąg dojeżdżał do Będzina Kazimierski, nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo wyrzucił w biegu pociągu Eljasza Szydłowskiego, który o mało nie poniósł śmierci, znalazłszy się pod kołami pociągu. Na szczęście w tej samej chwili pociąg stanął. Kazimierskiego aresztowano.

Sprostowanie

Prokuratura przy sądzie okręgowym w Krakowie, nadsyła nam następujące pismo: „Na zasadzie art. 30 rozp. Prez. Rzpltej z dnia 10/V, 1927 Nr. 45 poz 398 Dzpp. proszę o zamieszczenie następującego sprostowania artykułu z napisem: „Wielkie nadużycia w Krakowskiej Izbie Skarbowej“ zamieszczonego w Nrze 209 czasopisma „Nowy Dziennik“ z daty Kraków sobota 4/VII, 1928: Nie jest prawdą, jakoby aresztowany Joachim Kwolek był urzędnikiem Izby Skarbowej, a natomiast prawdą jest, że Joachim Kwolek jest osobą prywatną. Nie jest prawdą, jakoby przybyła z Warszawy do Krakowa komisja skarbowa, która rozpoczęła badania ksiąg w Izbie Skarbowej w Krakowie. a natomiast prawdą jest, że żadna komisja z Warszawy nie przybyła, a badanie ksiąg przeprowdziła sama Izba Skarbowa krakowska. Nie jest prawdą, jakoby Kornecki zeznał w śledztwie. że defraudację ułatwił mu zupełny brak kontroli, a natomiast prawdą jest, że Kornecki zeznań takich nie złożył. Nie jest prawdą, że sprzeniewierzenie na szkodę Państwa przekroczyło kwotę 40.000 zł. a natomiast prawdą jest, że wysokość kwoty sprzeniewierzonej nie przekracza 30.000 zł. Nie jest wreszcie prawdą, jakoby afera zataczała coraz szersze kręgi, a natomiast prawdą jest, że ogranicza się ona do osób już pociągniętych do odpowiedzialności sądowej“. Prokurator przy sądzie okręgowym: (podpis nieczytelny).





Poszukuje się
do natychmiastowego wstąpienia zdolnego lekarza-dentysty (Żyd) w charakterze zastępcy, na ... Górny Śląsk. Zgłoszenia: Dr. RICHTER lekarz-dentysta. Tychy, G. Śląsk. Damrotha 10

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
...
DYWANY KILIMY
... tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Reklama dźwignią handlu

WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA!

Del-Ka

Wielka zniżka cen

OSTATNI TYDZIEŃ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH FILJACH

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

FORTEPJANY - PIANINA, meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, dywany oryg. perskie, smyrneńskie i strzyżone, kilimy, chodniki, kapy, portjery, firanki, narzuty — materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany — wózki dziecięce itp. poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska 9. Telef. 88. 1967x

KAMIENICA piętrowa w Oświęcimiu na dogodnych warunkach do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Administracji N. Dz. pod „Oświęcim“. 629g

WYTWÓRNIA WIN, Henryka Gottlauba w Podgórzu, Rynek 2, poszukuje 2—3 zdolnych agentów podróżujących. 630g

SPÓLNIKA do fabryki wyrobów metalowo-galanteryjnych w pełnym ruchu dla powiększenia kapitału obrotowego z gotówką 5,000 dolarów poszukuje się. Zgłoszenia poważnych reflektantów pod „Fabryka“ do Biura ogłoszeń Stattera. Kraków, Rynek 8. 2097er

PANNY z praktyką biurową poszukuje firma „Lux“ Kraków, pl. Dominikański 2. 2100x

FABRYKA bielizny damskiej poszukuje podróżującego na Małopolskę i Śląsk. Zgłoszenia z referencjami pod „Zdolny“ do Administracji Nowego Dziennika“. 631g

PRAKTYKANTA lub praktykantki do sklepu galanteryjno- kosmetycznego poszukuje, zaraz Teodor Zamczyk Kraków—Podgórze. Kalwaryjska 36. 633g

POKÓJ dla 2-ch panów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Berka Joselewicza 16. 632g

PRZYJMĘ zdolne 2 siły biurowe ze znajomością stenografji, piszące biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, oraz pomocnika z praktyką w dziale kolonjalnym Zgłoszenia pod adr. firmy Maurycy Finker, Kraków, Dietlowska 29. 2096

CZARNA jadalnia prawie nowa okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Dietlowska 15. I. p. drzwi na lewo. 597g

NOWOŚĆ! Ważne dla księgarń i składów papieru! Karty piszczące 100 wzorów dzieci, koty i t d. bardzo pokupne, w szczególności na letniska i zabawy. Cena zł 36 za 100 sztuk po nadesłaniu gotówki, poleca Wydawnictwo Kart widokowych, Henryk Klein Kraków, Lubicz 3. 2098x

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego z pełnym komfortem za zamianę na mieszkanie 2-pokojowe z czynszem przedwojennym oraz z dopłatą. Zgłoszenia Skr. poczt. 152.

INSTYTUCJA bankowa posukuje siły kwalifikowane do buchalterji. Zgłoszenia pod „Bank“ do Biura ogłoszeń Stattera Rynek 8. 2108er

MALARZ szyldowy kwalifikowany znajdzie pracę. Silberstein Kraków, Rejtana 5.

POSZUKUJE się panienki do szycia bielizny i do praktyki. Affenkraut, Kraków, Augustjańska 5.

PANNA biurowa ze znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz pisaniem na maszynie, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków, Kraków, Skrytka pocztowa 321. 2107er

MIESZKANIE 4 pok. do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy ul. Zygmunta Augusta 3. 635g

PRAKTYKANTA (TKĘ) z lepszego domu przyjmie natychmiast firma Feldman, Florjańska 41. 592g

KOLONJA LETNIA JORDANÓW, Malejowska 295 pod kierownictwem Leopolda Fiedlera przyjmie zaraz 10 chłopców i 6 dziewcząt. Opłata niska. Zgłoszenia skierowywać wprost do kolonji. 2090ek

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu okazyjnie do sprzedania. Informacji ustnych udziela Adwokat Dr. Tislowitz, Dietlowska 44, od 4—6 i pół popołudniu. 2074er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca **Wytwórnia firanek**, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków Zwierzyniecka 6. 1250 x

SWOSZOWICE

OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i tp. — Zakład kąpielowy urządzony wedle nowoczesnych wymagań higienicznych. — Wille zakładowe i prywatne. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowymi kilka razy dziennie. Bliższych informacyj udziela Zarząd Zdrojowy.

MOSTOWA 6

Mam zaszczyt zawiadamić PT., że otworzyłem filję chemicznej pralni i farbiarni. Wykonuję garderobę męską i damską.

627g **A. Jogalla.**

MILJONY

DZIENNIE UŻYWAJĄ



FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

I. Waldmann, Łagiewniki obok Krakowa

poleca swoje wyroby w różnych kolorach i desenach

Biuro: Kraków XXII., Warneńczyka 10.

Zawiadomienie

Kawiarnia „Royal“ w Krakowie

zawiadamia PT. Publiczność, że wydaje smaczne obiady i kolacje mięsne, przez cały dzień po cenach umiarkowanych

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana